Nr. 198. Czwartek, 30 Sierpnia 1928. Rok 118.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 4, II (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

miejscowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30		

Za granicą 7.00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy (szerokości 35 m/m) w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy (szerokości 70 m/m) w nadesłanem i nekrologji 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr.; na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr.; drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

Wielki krok.

Kiedy świat cały miał przez szereg dni oczy zwrócone na Paryż, gdzie w pamiętnym dniu 27 sierpnia tego roku stanął epokowy akt położenia kamienia węgielnego pod dzieło wieczystego pokoju światowego, godzi się zwrócić uwagę na zdarzenie, owemu pokrewne, uzupełniające go, po tej samej linji myślenia i postępowania kroczące. Gdy pakt Kelloga, pomimo swe gigantyczne wprost znaczenie, ma przecież poniekąd charakter negatywny w tem znaczeniu, że poprzestaje jedynie na potępieniu wojny, na wyrzeczeniu się jej jako środka, zmierzającego do rozwikłania międzynarodowych nieporozumień — to mniej więcej w tym samym czasie w Genewie miał miejsce akt, który już w całem tego słowa znaczeniu zasługuje na miano pozytywnego, mianowicie konwencja w sprawie zniesienia zakazów i ograniczeń przywozu i wywozu. Obok paktu i po pakcie antywojennym muszą bowiem powstawać pewne już konkretne fundamenty współżycia, współpracy gospodarczej, kulturalnej, politycznej.

W prehistorji wystarczała sobie niemal zupełnie jednostka; jej siły fizyczne i intelektualne były w stanie zapewnić jej owo minimum środków, potrzebnych do arcyprymitywnej egzystencji; w miarę wzrostu tych potrzeb, trzeba było przyciągnąć inne jeszcze ręce, inne umysły ku ich zaspokojeniu. Powstają zrzeszenia rodowe a z biegiem wieków państwowe. Ale ostatecznie i ten mniej lub więcej rozległy organizm ludzkiej symbiozy staje się z czasem za ciasnym: rodzą się potrzeby materjalne, których dany teren żadną miarą zaspokoić nie może; powstają imperatywy gospodarcze, które nakazują wytworami własnemi, dzielić się z innymi; rodzą się wielkie myśli ludzkie, którym za duszno między słupami granicznymi jednego państwa. Jeden organizm państwowy musi szukać współżycia z innemi; skazany na siebie samego, zamyka sobie drogi rozwojowe i idzie ruchem wstecznym ku dawnym, zapomnianym formom bytowania gospodarczego i kulturalnego.

Wspomniana konwencja genewska, choć może słabem stosunkowo odbiła się echem w opinji publicznej i na łamach prasy, ma jednak niezwykłe znaczenie, którego milczeniem i przejściem do porządku dziennego żadną miarą pominąć nie można. Jest ona bowiem, i to na szczególne zasługuje podkreślenie, pierwszym na świecie multilateralnym czyli wielostronnym układem handlowym. Doba ostatnia zna konwencje i traktaty w najrozmaitszych postaciach między różnemi zawierane państwami; dotyczyły one jednak zawsze tylko dwu względnie pewnej określonej a nielicznej grupy państw. W tym wypadku 29 państw, kładąc podpis na akcie konwencyjnym, zobowiązało się położyć kres tamowaniu międzynarodowego handlu przez przepisy reglamentacyjne. Z tych tedy dwu zasadniczych punktów widzenia musi być ta konwencja traktowana: po pierwsze jako bezsprzecznie pierwszy w dziejach gospodarczych powszechny traktat handlowy, po drugie jako ostateczne zerwanie barjer granicznych, które rozbudowane w sposób niebywały, krępując wszelką produkcję i obrót, zaciążyły w latach powojennych na wszystkich narodach.

Za szczupłe tu miejsce, by w niem omówić wszystkie szczegóły tej międzynarodowej umowy. Rozumie się samo przez się, że na rzecz szeregu państw musiano chwilowo poczynić pewne wyłomy, pewne zastrzeżenia, gdyż zbyt nagły przewrót mógłby się na nich odbić zbyt fatalnemi skutkami; wiele też zależy od tego, czy na czas nastąpi u poszczególnych sygnatarjuszy ratyfikacja układu, najważniejsza wreszcie będzie rzeczą, czy po podpisie pójdą i czyny, dyktowane istotną i szczerą chęcią współżycia.

Polska, której wywóz tak wiele ucierpiał z powodu zarządzeń reglamentacyjnych innych państw, znalazła się również w rzędzie państw, konwencję podpisujących. Ze względu na to, że w konwencji zastrzeżono Niemcom i Czechosłowacji prawo utrzymania na pewien czas zakazu przywozu węgla oraz, że nietkniętemi pozostawiono przepisy weterynaryjno-ochronne, musiała Polska zastrzedz się, że konwencję przedłoży do ratyfikacji dopiero z chwilą, gdy dwustronne, z odnośnemi państwami zawarte układy, te właśnie przedmioty w sposób dla Polski możliwy do przyjęcia, unormują. Ta deklaracja polskiej delegacji nie umniejsza w niczem znaczenia przystąpienia Polski do konwencji, a ma jedynie na celu doprowadzenie do równowagi warunków u Polski i jej sąsiadów na wypadek wejścia konwencji w życie.

Objęta tym pierwszym powszechnym traktatem kwestja stanowi niewątpliwie jeden tylko moment z ogromnej dziedziny międzynarodowych problemów. Ale jako pierwszy wielki krok na drodze powszechnych układów, musi budzić nadzieję, że ludzkość nie spocznie odtąd dopóty, dopóki nie stworzy silnych i niewzruszonych warunków ku temu, by między wszystkiemi narodami zadzierzgnęły się nierozerwalne węzły gospodarcze i kulturalne, które stworzą jedną wielką rodzinę współpracujących narodów, nawzajem się wspomagających i uzupełniających.

Przystąpienie do paktu Kelloga
otwarto dla wszystkich państw świata.

Waszyngton, 28 sierpnia. (PAT). Rząd Stanów Zjednoczonych wręczył dziś przedstawicielom dyplomatycznym tych państw, które nie podpisały w dniu wczorajszym w Paryżu paktu przeciwwojennego notę zapraszającą do przystąpienia i podpisania paktu. Poza wstępem ogólnym, wyliczającym państwa, które złożyły wczoraj swe podpisy pod paktem, nota zawiera oświadczenie następujące: „Traktat nasz, jak wiadomo Waszej Ekscelencji, jest wynikiem rokowań rozpoczętych w dniu 20 czerwca 1927; w następstwie projektu paktu wieczystej przyjaźni między Francją a Stanami Zjednoczonymi, przedłożonego każdemu rządowi przez p. Brianda, ministra spraw zagranicznych republiki francuskiej, w toku prowadzonych rokowań postanowiono, aby pierwszymi sygnatarjuszami paktu przeciwwojennego były nietylko Francja i Stany Zjednoczone, ale również Japonja i Imperjum Brytyjskie oraz wszystkie te państwa, które wraz z Francją i W. Brytanją przystąpiły do porozumień lokarneńskich a mianowicie: Belgja, Czechosłowacja, Niemcy, Włochy i Polska. W ten sposób projekt pokrywał się z wnioskiem rządu brytyjskiego, wyrażonym w nocie tego rządu z dnia 19 maja 1928. Ograniczenie liczby wszystkich sygnatarjuszy paktu do państw wymienionych wyżej, t. j. Stanów Zjednoczonych, Japonji, państw będących stronami w traktatach lokarneńskich, dominiów brytyjskich, Irlandji, oparto całkowicie na względach praktycznych. Rząd Stanów Zjednoczonych pragnąłby bowiem jak najszybszego pomyślnego zakończenia rokowań i uniknięcia niepotrzebnej zwłoki wprowadzenia paktu w życie. Zwłoki takiej nie udałoby się uniknąć, gdyby wejście w życie paktu uzależniono od uprzedniego przyjęcia go. Rząd Stanów Zjednoczonych powodował się przekonaniem, że jeśli wymienione państwa zgodzą się na propozycję w tej formie potępienia wojny jako czynnika polityki państw, nie będzie wówczas wątpliwości, że większość innych a może wszystkie inne państwa uznają pakt za możliwy do przyjęcia i nie będą się wahały udzielić swego nieograniczonego poparcia w tak ważnym dla dzieła pokoju momencie. Jednakże Stany Zjednoczone zabiegały od początku o to, aby żadne z państw nie było pozbawione sposobności niezwłocznego przystąpienia do nowego traktatu, temsamem, aby miały możność nie tylko formalnego i uroczystego zamanifestowania na rzecz powszechnego żądania pokoju, lecz aby mogły również korzystać z tych samych dobrodziejstw, co pierwsi sygnatarjusze. Zgodnie więc z projektem paktu, zaproponowanym przez Stany Zjednoczone, zastrzeżono możność przystąpienia do paktu wszystkim innym państwom, które tego zapragną. Zaznaczyć należy, że mocarstwa podpisujące pakt, wyraziły we wstępie, dołączonym do paktu nadzieję, że przystąpią do porozumienia wszystkie inne państwa świata i istotnie z przyjemnością stwierdzić trzeba, że już dzisiaj rząd Stanów Zjednoczonych otrzymał od rządów kilku państw nieurzędowe zgłoszenia gotowości przystąpienia do paktu w najbliższym czasie. Ten najbardziej przekonywujący objaw powszechnego zainteresowania i sympatji dla nowego traktatu budzi najwyższe zadowolenie u wszystkich wyżej wymienionych stron".

W dalszym ciągu nota zawiera jeszcze tekst a w swem zakończeniu brzmi: „Wasza Ekscelencja zauważyć raczy, że postanowienia odnoszące się do ratyfikacji i przystąpienia do paktu zawarte są w trzecim i końcowym artykule. Artykuł postanawia, że traktat wejdzie w życie natychmiast po złożeniu w Waszyngtonie dokumentów ratyfikacyjnych wszystkich państw wymienionych we wstępie do paktu oraz że przystąpienie do paktu otwartem zostaje dla wszystkich państw świata. Państwa pragnące przystąpić do traktatu mogą tem samem skorzystać z przysługującego im prawa a rząd Stanów Zjednoczonych szczęśliwy będzie, mogąc otrzymać właściwe zgłoszenie od rządów tych państw, które pragną w ten sposób przyczynić się do wzmożenia ruchu na rzecz pokoju powszechnego. W związku z tem podnieść należy wyraźne postanowienie paktu, że z chwilą wejścia jego w życie, rozpocznie się działanie paktu w stosunkach między stroną doń przystępującą a pierwszymi sygnatarjuszami. Jest przeto oczywistem, iż rządy państw przystępujących do traktatu, będą miały pełny udział dobrodziejstwa traktatu, równocześnie z wejściem jego w życie.

W najbliższym czasie prześlę Waszej Ekscelencji tekst układu pierwotnego, wystosowanego przez rząd mój do p. Brianda w dniu 27 czerwca 1927, a także zbiór wymienionej w następstwie tego paktu korespondencji dyplomatycznej w przedmiocie traktatu zbiorowego, potępiającego wojnę. Uwierzytelniony odpis podpisanego paktu otrzyma W. Ekscelencja natychmiast po nadesłaniu mi tego odpisu przez mój rząd. Raczy Wasza Ekscelencja przyjąć raz jeszcze zapewnienia o mojem wysokiem poważaniu."

Paryż, 28 sierpnia. (PAT). „Matin" donosi, że w ciągu dnia dzisiejszego już 4 państwa zgłosiły telegraficznie chęć przystąpienia do paktu przeciwwojennego Kelloga, a mianowicie: Danja, Jugosławja, Rumunja i Peru.

KOMITET EKONOMICZNY MINISTRÓW.

Warszawa, 28 sierpnia. (PAT). 28 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu ekonomicznego Ministrów pod przewodnictwem P. Premjera Bartla. Na posiedzeniu przeprowadzono dyskusję nad planem polityki zbożowej Rządu oraz nad związaną z tem sprawą rezerw zbożowych. Pozatem załatwiono szereg spraw bieżących.

ENUNCJACJA MINISTRA ZALESKIEGO.

Paryż, 28 sierpnia. (PAT). Havas podaje: Minister Zaleski oświadczył przedstawicielom prasy, iż Polska cieszy się z podpisania paktu, który stanowi etap na drodze do urzeczywistnienia istotnej i ostatecznej stabilizacji pokoju. Jeżeli istnieją regjony, gdzie wojna jest nieprawdopodobna, to istnieją również inne, w których rozwaga i umiarkowanie z trudnością panują nad porywami i gdzie jest rzeczą niemożliwą znaleść rozstrzygnięcie mogące przynieść tym regjonom bezpieczeństwo. Problemy te są dziedziną pracy Ligi Narodów, której pakt ułatwi w olbrzymiej mierze osiągnięcie celu.

MINISTER NIEZABYTOWSKI W WILNIE.

Wilno, 28 sierpnia. (PAT). Dziś o godzinie 8 rano przybył do Wilna p. Minister rolnictwa Niezabytowski w towarzystwie swego sekretarza. Na dworcu witali p. Ministra przedstawiciele władz lokalnych. z p. Wojewodą wileńskim p. Raczkiewiczem na czele, prezydent m. Wilna i dyrektor Targów północnych. W godzinach porannych p. Minister udał się na teren Targów Północnych i oglądał szczegółowo eksponaty wystawy rolniczej, poczem bawił dłuższy czas na wystawie regjonalnej. O godzinie 2 popoł. podejmował p. Ministra obiadem p. Wojewoda. Od godz. 4·30 do 6·30 popoł. p. Minister Niezabytowski konferował z przedstawicielami organizacji rolniczych oraz władz lokalnych zaproszonych przez p. Wojewodę, szczegółowo informując się o stanie urodzajów, przyczem wysłuchał dezyderatów zainteresowanych kół rolniczych w sprawie udzielenia niezbędnej pomocy w związku z przewidywanym nieurodzajem.

ZBLIŻENIE PARLAMENTARZYSTÓW POLSKI I NIEMIEC.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT). W związku z obradami Unji międzyparlamentarnej odbyły się w poniedziałek i wtorek z inicjatywy delegacji polskiej, pod przewodnictwem prezydenta Reichstagu Loebego rozmowy pomiędzy członkami delegacji polskiej i niemieckiej. Po zakończeniu rozmów ks. Radziwiłł w krótkiem przemówieniu złożył podziękowanie prezydentowi Reichstagu Loebemu za zajęcie się osobiście zorganizowaniem tej konferencji. Po obradach wydany został wspólny komunikat treści następującej: W związku z obradami Unji międzyparlamentarnej odbyły się na obustronne życzenia rozmowy między delegatami grupy polskiej i niemieckiej. Rozmowy te dotyczyły przedewszystkiem i przeważnie sprawy traktatu handlowego polsko-niemieckiego i jego możliwości, przyczem poruszone zostały również kwestje polityczne i sprawa zbliżenia kulturalnego między obu państwami. Omawiano również widoki utrzymywania dalszego bezpośredniego kontaktu pomiędzy parlamentarzystami obu państw. Komunikat kończy się oświadczeniem, że możliwości odbycia podobnych narad wzbudzają po obu stronach zadowolenie.

WYJAZD STRESEMANNA.

Paryż, 28 sierpnia. (PAT). Minister Stresemann opuścił Paryż dziś o godzinie 12·50. Prezydent republiki Doumergue podejmował w dniu dzisiejszym w swej rezydencji letniej Rambouillet sygnatarjuszy paktu śniadaniem.

Wielka burza w małem państwie.

Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej".

Wiedeń, w sierpniu. 1928.

Monotonję wiedeńskiego sezonu ogórkowego przerwał w tych dniach przywódca nacjonalistycznej bojówki „Heimwehr", dr. Steidle, który swym wywiadem o horoskopach rozwoju życia politycznego w Austrji, udzielonym współpracownikowi pisma „Berglandpresse", wniósł do życia politycznego Austrji znaczne ożywienie. Ponieważ w danym wypadku chodzi o głos polityka, który w obozie prawicowym przez wzgląd na piastowany przezeń urząd naczelnika nacjonalistycznej organizacji bojowej, uchodzi za swego rodzaju autorytet polityczny, wywiad ten wywołał w prasie austrjackiej ożywioną wymianę poglądów.

Dr. Steidle oświadczył przedewszystkiem współpracownikowi „Berglandpresse", że obecna forma współpracy parlamentu austrjackiego z rządem na dłuższą metę nie da się utrzymać. Przytem podkreślił on, że o ile szkodliwa dla życia publicznego Austrji obstrukcja parlamentarna trwać będzie w dalszym ciągu, to „Heimwehr" potrafi temu się przeciwstawić i obierze taką formę działań, jakiej wymagać będzie dana chwila. Powyższe oświadczenie dr. Steidle wywołało wielkie poruszenie przedewszystkiem w tych kołach politycznych Austrji, które niezłomnie stoją na gruncie praworządności. Konieczność przeprowadzenia radykalnej zmiany w obecnych stosunkach wewnętrzno-politycznych republiki austrjackiej uznają wszyscy trzeźwi politycy wiedeńscy, ale stoją przytem na stanowisku, że zmiana taka nastąpić powinna drogą konstytucyjną. Dlatego też w danej sytuacji istnieją, zdaniem tych kół, dwie tylko możliwości rozwiązania chronicznego kryzysu: albo utworzy się nowy rząd, odpowiadający strukturze obecnego sejmu, albo też izba zostanie rozwiązana i rozpisze się nowe wybory. Każda inne próba rozwiązania kryzysu byłaby bowiem jawnem pogwałceniem obowiązującej konstytucji.

Że wobec „bojowego" oświadczenia dra Steidle negatywne stanowisko zajmie cały obóz umiarkowany Austrji, było z góry do przewidzenia. Niemałą konsternację w kołach nacjonalistów austrjackich wywołał jednak fakt, że przeciwko wywodom przywódcy „Heimwehru" wystąpił również z całą stanowczością konserwatywny „Związek chłopski", t. zw. Landbund, który dotychczas wszystkie poczynania bojówki nacjonalistycznej usilnie popierał. W odpowiedzi na wynurzenia dra Steidle przyniósł organ Landbundu „Oberösterreichische Tageszeitung" obszerny artykuł ostro potępiający plany przewrotowe duchowego wodza „Heimwehru". W artykule tym czytamy, między innemi, że „Landbund" uważał dotychczas „Heimwehr" za organizację ludzi, zwalczających ideę przewrotu, a nie za jej jawnych propagatorów. Ze słów dra Steidle należy niestety wnioskować, że organizacja „Heimwehr" do przewrotu politycznego z całą świadomością zmierza. „Oberösterreichische Tageszeitung" stwierdza dalej, że Austrja dla celów swej obrony nie potrzebuje żadnych bojówek, gdyż ma własne wojsko i żandarmerję. Komu przeto szczerze zależy na zapewnieniu republice austrjackiej pokojowego rozwoju, ten przyczynić się powinien w pierwszym rzędzie do tego, by organizacje bojowe wogóle zostały rozwiązane. Z tego względu „Landbund" wypowiada się kategorycznie za rozbrojeniem zarówno nacjonalistycznego „Heimwehru", jak i socjalistycznego „Schutzbundu".

Z punktu widzenia konieczności ustabilizowania życia wewnętrzno-politycznego Austrji powyższy postulat wpływowego ugrupowania politycznego jest objawem wielce radosnym. Istnienie w Austrji dwu uzbrojonych i wrogo wobec siebie usposobionych organizacji wytwarza tu niezdrową sytuację stałej niepewności, a widmo wojny domowej niepokoi ustawicznie szerokie warstwy ludności austrjackiej. Dlatego też żywić należy nadzieję, że Związek chłopski, który znalazł w sobie dość odwagi, by publicznie wskazać na niebezpieczeństwo, grożące Austrji ze strony partyjnych organizacyj bojowych, przyczyni się również do realizacji wysuniętego przez „Oberösterreichische Tageszeitung" postulatu. Przedewszystkiem powinien „Landbund" wykorzystać swe wpływy w kierunku pozyskania dla swych planów austrjackiego „Związku przemysłowców", który jest głównym „bankierem Heimwehru". O rozbrojeniu bojówek zadecydować może bowiem w pierwszym rzędzie ten, kto je finansuje. Z tego samego względu należy nawiązać kontakt z przywódcami partji socjal-demokratycznej, która jest głównem oparciem bojówki socjalistycznej, „Schutzbundu". Pisma umiarkowane nie wątpią, że Związek chłopski potrafi zapoczątkowaną tak szczęśliwie akcję doprowadzić do pomyślnego końca i pchnie w ten sposób życie wewnętrzno-polityczne Austrji na nowe zupełnie tory, na tory rozwoju pokojowego.

O ileby akcja „Landbundu" uwieńczona została choćby częściowem powodzeniem, to tem samem zrobionoby pierwszy realny krok na drodze do utworzenia w Austrji rządu t. zw. wielkiej koalicji, tj. koalicji chrześcijańsko-społecznych z socjaldemokratami. Pisma umiarkowane wyrażają nadzieję, że chwila realizacji tego planu nie jest już daleka. Demokratyczny „Neues Wiener Tageblatt" apeluje w związku z tem do przywódców socjal-demokracji austrjackiej, przedewszystkiem zaś do jej „ministra spraw wojskowych", posła Deutscha, wzywając go do respektowania uchwały niedawnego kongresu brukselskiego i do działania według słów znanego socjalisty niemieckiego, prezydenta parlamentu berlińskiego, Loebego, który powiedział, że „Pokój zabezpieczyć może tylko rozbrojenie, a nie zbrojenie". Zasada ta obowiązywać powinna jednak nietylko poszczególne państwa, lecz w równej mierze miarodajną być musi dla tych, na których spada odpowiedzialność za rozwój stosunków wewnętrznych w poszczególnych krajach. Zachowanie pokoju wymaga nietylko potępienia wojny na forum międzynarodowem, lecz nakazuje również unikać wszelkiemi siłami wojen domowych. **S. C.**

Fiasko mowy Waldemarasa.

Ryga, 28 sierpnia. (ATE). Mowa Waldemarasa wygłoszona na zjeździe chłopskim w Ucianach, została przez niemal całą prasę tutejszą pominięta milczeniem. Jedynie „Socjaldemokrats" komentuje mowę Waldemarasa i podkreśla z ironją zawarte w niej ataki pod adresem Marszałka Piłsudskiego. — Dziennik nazywa Waldemarasa gnębicielem Litwy, który nie miał prawa mówić o dyktaturze, gdyż sam daje przykład bezwzględnego ucisku całego narodu litewskiego. Szczególniej ironicznie odnosi się „Socjaldemokrats" do tej części mowy, w której Waldemaras zwrócił się z apelem do narodu litewskiego.

Sowiety a pakt Kelloga.

Moskwa, 28 sierpnia. (PAT). Agencja TASS. podaje: „Izwiestja" omawiając zaproszenie do wzięcia udziału w pakcie Kelloga, doręczone rządowi Z. S. S. R. przez ambasadora francuskiego Herbette podkreślają, iż to demarche, jakkolwiek być może nieprzyjemne dla niektórych z pośród 15-tu pierwszych uczestników paktu, stało się przymusowe w związku z przyjęciem przez opinję publiczną Europy i Ameryki deklaracji rządu sowieckiego stwierdzającej, że pakt bez udziału Z. S. S. R. może zawierać w sobie ostrze skierowane przeciwko Sowietom. Stwierdzając pewne odchylenia od pierwotnych zarysów paktu, na które musieli się zgodzić jego inicjatorowie, „Izwiestja" podkreślają, iż jednoczesne wejście paktu w życie, zarówno dla pierwszych 15-tu jego uczestników, jak i dla uczestników późniejszych, pozbawia pierwszych uczestników swobody akcji agresywnej wobec państw, które nie brały udziału w ceremonji 27-go sierpnia b. r.

Dotychczas Sowiety nie powzięły żadnej decyzji w sprawie przystąpienia do paktu Kelloga.

Węgry odwołują się do Ligi Narodów.

Nowa faza sporu węgiersko-rumuńskiego.

Budapeszt, 28 sierpnia. (PAT). W nocie wystosowanej do przewodniczącego Rady Ligi Narodów w sprawie sporu węgiersko-rumuńskiego, ponieważ bezpośrednie porozumienie między dwoma rządami stało się niemożliwe wskutek odwołania rumuńskich członków Trybunału rozjemczego rumuńsko-węgierskiego, rząd węgierski zwraca się do Rady Ligi Narodów z prośbą opartą na artykule 239 traktatu w Trianon oraz na art. 13 i 14 paktu Ligi Narodów o wyznaczenie 2 sędziów zastępców mieszanego Trybunału rozjemczego. Jeśli Rumunja sprzeciwiać się będzie nadal zastosowaniu art. 239 w stosunku do sprawy rzekomego nadużycia władzy przez Trybunał mieszany rumuńsko-węgierski, rząd węgierski prosić będzie Radę, by wezwała Rumunję do kompromisowego załatwienia tej sprawy z Węgrami i do poddania jej rozjemstwu międzynarodowego Trybunału sprawiedliwości w Hadze, i by Rada poleciła komisji finansowej Rady Ligi rozpatrzenie wszystkich twierdzeń o charakterze finansowym, któremi posługiwała się Rumunja dla usprawiedliwienia nieuznawania przez siebie wyroków Trybunału rozjemczego rumuńsko - węgierskiego. Jednocześnie rząd węgierski prosi Radę o wniesienie tej sprawy na porządek dzienny najbliższej sesji Rady oraz o omówienie jej na jednem z pierwszych posiedzeń tej sesji.

STANISŁAW MARKHEIM.

Wakacje w pociągu.

II.

(Słów parę o angielskich kolejach. — Londyn. — Migawki z Piccadilly, Hyde-Parku i Tower. Teatry londyńskie. — „Show Boat". — „This Year of Grace!")

W Harwich przedewszystkiem uderza każdego przybysza znakomita wprost organizacja kontroli paszportowej i celnej, odbywającej się niezwykle sprawnie i spokojnie. Tuż za urzędem celnym i paszportowym czeka już długi pociąg linji L. N. E. R. do której „St. George" także należy. Jak wiadomo w Anglji istnieją tylko dwie klasy: pierwsza i trzecia. Ta ostatnia odpowiada w zupełności naszej drugiej. Pociągi t. zw. kontynentalne, dowożące i przywożące pasażerów z kontynentu, trzeciej klasy przeważnie nie mają, a tylko drugą, gdyż Anglicy liczą się z „drugoklasowemi" przyzwyczajeniami gości z poza kanału.

Z chwilą, gdy ostatni pasażer wszedł do wagonu, a walizki jego ulokowano w wozie bagażowym, pociąg rusza, by po dwóch godzinach jazdy bez przerwy, stanąć w Londynie. Warto przy tej sposobności wspomnieć o miłej właściwości kolei angielskich. Oto do przedziału wolno zabierać tylko najlżejszy bagaż. Cięższy oddaje się do specjalnego wozu bez żadnego pokwitowania i na danej stacji odbiera się go. Nikomu nawet przez myśl nie przyjdzie, że ktoś może zabrać cudzą walizkę i że wogóle jakieś nieporozumienie może z tego wyniknąć. Ileż w ten sposób zaoszczędza się kłopotu i awantur?!

Uprzytomnijmy sobie tylko, jak to w Krynicy wsiada do przedziału mamusia z syneczkiem i zajmują trzema kuframi, dwoma walizkami i jednym tobołem wszystkie miejsca na półce.

* * *

Pociąg L. N. E. R. pędzi poprzez rolniczą część Anglji, omijając miasta lub przechodząc pod niemi w długich tunelach. Bezpośredni pociąg angielski nie przejeżdża bowiem przez stacje, lecz pod niemi. A cała ta droga dwugodzinna od Harwich do Londynu upstrzona jest jednostajną reklamą papierosów, składającą się z dwóch słów: Golden Glory[1]). Pod każdą zaś „Golden Glory" znajduje się informacja, jak daleko jeszcze do stolicy Anglji.

Tunel za tunelem, stacja za stacją, obok „Golden Glory" zjawiają się monstre-reklamy „Daily Mail" i papierosów „Abdullah", ulice za ulicami, gwar i hałas potężnieje. zagłusza rytm kół pociągu.

Londyn!

* * *

Cały Londyn się śpieszy, a raczej goni. pędzi, co mówię, szaleje, szaleje w olśniewającem tempie życia ulicy. Auta, rowery, motocykle, pojazdy, zaprzęgi towarowe, a przedewszystkiem dziesiątki, setki autobusów tłoczy się wprost jedno na drugiem, byle prędzej i prędzej.

Nad tem szalonem kotłowiskiem, złożonem z maszyn i ludzi, panuje niepodzielnie angielski policman, zawsze wysoki i szczupły, zawsze niezwykle uprzejmy. Nieznacznym ruchem ręki wstrzymuje falę zalewającą jezdnię, by zrobić miejsce dla tłumu ludzi, również śpieszącego, również zbitego w jedną masę, drgającego błyskawicznem tempem Zachodu.

* * *

Kościół Temple, Tower — dawna twierdza i zamek królewski, Katedra św. Pawła. ratusz-Guildhall, opactwo westminsterskie. parlament, port, mosty, potem muzea: British Museum, Galerja Narodowa, Tate - Gallery, South Kensington — wielka przeszłość wielkiego narodu, jego wspaniała kultura w całej krasie!

Wrażenie olbrzymie.

Inne niż w Luwrze i Wersalu, inne niż w Watykanie i Kapitolu. Znaczenie tych dwóch słów teraz dopiero można zrozumieć:

Wielka Brytanja.

* * *

Migawki Kodaka: Piccadilly Circus — serce Londynu, najruchliwszy plac miasta. Jadę w towarzystwie trzydziestu Amerykanów dużym samochodem. Przewodnik spełnia swój obowiązek:

— Tu widzicie Piccadilly Circus, najbardziej ożywioną ulicę i plac Londynu, tu...

— Dobrze, ale gdzie jest cyrk? — przerywa mu Yankes.

Był bardzo rozczarowany, bo spodziewał się ujrzeć cyrk, a ujrzał tylko plac (Circus), którego ruch mimo wszystko nie zdołał mu zaimponować.

* * *

Jeszcze migawka. Jedziemy przez przepiękny Hyde-Park.

258 hektarów rozkosznych trawników i alei nie robi wrażenia na mych towarzyszach. Ale oto mówi przewodnik:

— Tu w kącie widzicie cmentarz dla psów!

Istotnie w cieniu niewysokich krzewów znajduje się placyk upstrzony niskiemi psiemi nagrobkami. Na każdym nagrobku imię psa i właścicielki.

Trzydzieści aparatów skierowuje się na cmentarzyk, trzydzieści trzasków migawek i trzydzieści okrzyków zadowolenia, nieledwie zachwytu.

Cmentarz dla psów! Nie, tego nawet w Ameryce niema.

* * *

Najwięcej jednak przybyszom z drugiej strony Oceanu imponuje skarbiec królewski w Tower. Nie ujrzysz tego wszak ani na Fifth Avenue w Nowym Yorku, ani w Chicago, czy w Frisco. Klejnoty skrzą się miljonem świateł, blask złota oślepia. Czegóż tam niema?

Majstersztyk kunsztu jubilerskiego, korona królowej Wiktorji o 2818 diamentach, a wśród nich słynny Cullinan. Przepiękne berło z kości słoniowej królowej Marji d'Este, ozdobione gołębiem z białego onyksu. Djademy, jabłka królewskie, ordery, zastawy stołowe. I wreszcie objawienie: „Góra Światła", król djamentów i djament królów, 162 karatowy Koh-i-Noor. I tysiące innych cudownych klejnotów.

Ogólna wartość trzy miljony funtów.

Piętnaście miljonów dolarów... Oh! look, look![2]) — wzdychają Yankesi.

* * *

Londyn przeżywa dwie sensacje teatralne: W teatrze królewskim Drury Lane gości trupa amerykańska złożona z dwustu prawie osób. Od dwóch miesięcy grają przy stale wysprzedanej sali musical play[3]) Kerna i Hammersteina p. t. „Show Boat". Show Boat, to okręt o pięknej nazwie „Kwiat bawełny" podróżujący w latach dziewięćdziesiątych po rzece Missisipi, którego załogę stanowią aktorzy i aktorki, dający w przystaniach przedstawienia na statku dla ludności z okolicy. Ze statkiem tym związane są losy „ich dwojga". Pierwszy akt poświęcony jest ich poznaniu się i pierwszej miłości. W akcie drugim biegną lata w szybkiem tempie. Wystawa światowa w Chicago w 1893 r., Music Hall Trocadero w roku 1904, i wreszcie rok 1927 z triumfem Lindberga i finał na nowym „Kwiecie Bawełny", gdzie nasza para już mocno po piątym krzyżyku

[1]) Złota Sława.

[2]) Och! patrz, patrz!

[3]) Specyficzny anglosaski termin na coś pośredniego między operą komiczną, operetką a sztuką.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwów, dnia 29 sierpnia 1928.

ZARZĄDZENIE

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 458) nadaję

po raz pierwszy

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

p. inż. Bronisławowi Kleinerowi, kierownikowi Państwowego Zarządu Drogowego w Krośnie, za zasługi w dziedzinie budownictwa państwowego.

Warszawa, dnia 22 sierpnia 1928 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:

(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:

w. z. (—) Inż. Moraczewski.

„Monitor Polski" Nr. 196 z dnia 27 sierpnia 1928.

ZARZĄDZENIE

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R P. Nr. 62, poz. 458) nadaję

po raz pierwszy

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

p. p.: inż. Edwardowi Hillbrichtowi, radcy budownictwa w Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie, za zasługi na polu rozbudowy i organizacji administracji technicznej, — inż Adamowi Janowi z im. Turyczynowi, urzędnikowi w Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie, za zasługi na polu budownictwa mostowego.

Warszawa, dnia 22 sierpnia 1928 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:

(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:

w. z. (—) Inż. Moraczewski.

„Monitor Polski" Nr. 196 z dnia 27 sierpnia 1928.

WYBORY DO SOWIETÓW NA UKRAINIE.

Ryga, 28 sierpnia. (ATE). Z Charkowa donoszą, że Rada komisarzy ludowych uchwaliła przeprowadzić wybory do Sowietów na Ukrainie w styczniu 1929 r. Centralne biuro wyborcze wydało instrukcję do władz lokalnych, w której zaznacza, że do obecnych Sowietów szczególnie wiejskich zdołały przeniknąć elementy „kułackie" i petlurowskie, wskutek czego działalność Sowietów w wielu wypadkach nie jest zgodna z zasadami komunizmu. Instrukcje zalecają, ażeby władze lokalne przeprowadziły ścisłą kontrolę wyborców i w ten sposób uniemożliwiły przenikanie do Sowietów elementów antykomunistycznych.

---

i dłuższem nieporozumieniu pada sobie w objęcia.

Przepych wystawy jest wprost oszałamiający. Wystarczy powiedzieć, że 650.000 dolarów kosztują ramy tego przestawienia. Wszak mamy piętnaście odsłon, jedna wspanialsza od drugiej, mamy czasokres czterdziestu lat prawie, a co zatem idzie, ciągle nowe stylowe toalety i kostjumy dla chóru złożonego z siedmdziesięciu osób i dla baletu, w skład którego wchodzi tyleż „girls". Ale ani świetny zespół, ani chóry, ani balet, ani śliczna muzyka, nie stanowią głównej atrakcji „Show Boat". Jest nią Paul Robeson, murzyn, genjalny wprost śpiewak o niesłychanie głębokim i przeczystym basie.

James Douglas jeden z najwybitniejszych krytyków angielskich powiedział o nim: „To więcej niż wielki aktor i wielki śpiewak — to wielki człowiek, genjusz".

Bo ten czarnoskóry gentelman jest istotnie rewelacją stulecia; kto raz słyszał tego artystę, nigdy go nie zapomni.

* * *

Drugi ewenement teatralny sezonu stanowi rewja Karola Cochrana w „London Pavilion" p. t. „This Year of Grace!" [4]), grana z olbrzymiem powodzeniem od sześciu miesięcy. Gwiazdą zespołu jest tu młodziutka Angielka Jessie Matthews, śpiewaczka, tancerka i aktorka jakich mało. Anglicy określają ją poprostu charming i szaleją za nią. Rewja ta, aczkolwiek ustępuje nieco paryskim, jeśli chodzi o wystawę, to przewyższa je zato o całe niebo pod względem artystycznym. Dowcip i satyra polityczna i obyczajowa święcą tu prawdziwe triumfy. Wszystko zaś podane z nieporównanym smakiem i umiarem. Audytorjum jest zachwycone, gmach trzęsie się od oklasków. Takiego wrażenia nie widzi się w Folies Bergere ani w Palace i Moulin Rouge.

[4]) Roku Pańskiego 1928!

KRONIKA.

SIERPIEŃ 29 Środa

KALENDARZ
Rz.-kat. Ścięcie św. Jana
Gr.-kat. Norukot O.
Wschód słońca g. 4 m 42
Zachód „ g. 18 m 32
Dł. dn. 14 g. m 12

TEATR WIELKI.

Sobota 1 września o godz. 7.30 w. (na otwarcie sezonu) „Zygmunt August" opera.

Niedziela 2 września o godz. 7.30 w. „Księżniczka Czardasza" operet.

Poniedziałek 3 września o godz. 7.30 w. „Paganini" operetka.

Wtorek 4 września o godz. 7.30 w. „Opowieści Hoffmana" opera.

Środa 5 września o godz. 7.30 w. „Między nocą a brzeskiem" sztuka B. Katerwy.

Wyjaśnienie. Dyrekcja Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, prosi nas o zamieszczenie następującego wyjaśnienia: W numerze 239 „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" z daty 29 sierpnia ukazała się notatka o tragicznym zgonie p. Stanisława Silbermanna, rzekomo dyrektora filji Banku Przemysłowego w Warszawie. Zaprzeczamy kategorycznie, jakoby zmarły tragicznie p. Stanisław Silbermann był dyrektorem naszego oddziału w Warszawie a dla uniknięcia wszelkich nieporozumień zaznaczamy, że wyżej wymieniony nigdy w naszym Banku, ani w żadnym z naszych oddziałów nie był zajęty.

Pan Prezydent Rzeczypospol. po zapoznaniu się z całokształtem organizacji I. biegu kolarskiego dookoła Polski raczył objąć nad tym biegiem protektorat. Bieg dookoła Polski zorganizowany przez redakcję „Przeglądu Sportowego" i Tow. Cyklistów w Warszawie obejmie trasę 1442 km., biegnącą przez 11 największych miast kraju i odbędzie się w dniach od 7 do 16 września br.

Prezes Lwowskiej Izby Skarbowej dr. Tadeusz Polak powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie. Przyjmować będzie dwa razy tygodniowo, a to we środy i piątki od godziny 1 — 2-giej, po uprzedniem zgłoszeniu się u sekretarza.

Słynny uczony włoski komandor Adolf Venturi, senator prof. uniwersytetu rzymskiego, autor znakomitej historji sztuki włoskiej, bawił w Krakowie, dokąd przybył w drodze powrotnej z kongresu historyków w Oslo. W Krakowie zwiedził prof. Venturi Wawel i jego zbiory oraz muzeum Czartoryskich. Celem uczczenia wielkiego uczonego odbyło się w hotelu Francuskim, śniadanie, które zgromadziło szereg krakowskich historyków.

Maciej Tadeusz Kunke, wydawca „Polski Zbrojnej", zmarł nagle w Warszawie. Należał on do najstarszych działaczy społecznych b. Kongresówki, zwłaszcza w czasach okupacji w latach 1916 — 1918. Pełnił on funkcje członka komitetu wojskowego odrodzonej Polski i był jednym z inicjatorów i twórców Związku strzeleckiego.

Na wczorajszej tygodniowej sesji Magistratu udzielono następujących konsensów budowlanych: Zygmunt i Anna Gallot, ul. Kopcowa — budowa 2-piętrowego domu mieszkalnego; Zygmunt Katz, Droga Winnicka — budowa domu parterowego z poddaszem; Michał Makowicz i Paweł Strusiński, ul. Szymonowiczów — budowa 2-piętrowego domu mieszkalnego z poddaszem, dr. Leon Chottiner i dr. Ignacy Schwarz, ul. 29 Listopada 22 — nadbudowa 3-go piętra; Jan i Julja Haas, ul. Bułgarska — dobudowa i nadbudowa pierwszego i 2-go piętra; dr. Adam Przyjemski, ul. Tarnowskiego 34 — budowa 3-piętrowego domu mieszkalnego; Regina Grüss, Naftali i Marja Rosenkranz, ul. Zygmuntowska 11 — nadbudowa 3-go piętra; Henryk Brattel i Józef Decet, ul. Zielona 75 — budowa 1-piętrowej oficyny; Firma „Domy stalowe", ul. Zielona 83 — budowa domu parterowego z poddaszem; Józefa Seltenreich, ul. Za Rogatką — 1-piętrowy dom mieszkalny. Centralnemu Biuru ogłoszeń (Andrzej Szyjan) zezwolono na ustawienie sześciu betonowych słupów reklamowych, a to: 1) z tyłu cerkwi Preobrażeńskiej, 2) koło kościoła św. Anny, 3) przy ul. Legjonów naprzeciw Banku Związkowego, 4) na plantacji naprzeciwko Izby Skarbowej, 5) na pl. Bernardyńskim od strony hali targowej, 6) na rogu ul. Kochanowskiego i Klonowicza. Odnowienie fasady Kawiarni Wiedeńskiej oddano firmie Michał Łesiuk za cenę 4.154 zł. 87 gr. Uchwalono urządzić prowizoryczną drogę dojazdową do toru wyścigowego od gościńca Stryjskiego za cenę 15.000 zł. Udzielono 7 konsensów na pawilony na Targach Wschodnich, z których 6 pawilonów stoi już od szeregu lat. Zarządowi szpitala SS. Miłosierdzia przyznano subwencję 5.000 zł. na zakupno prowiantów na zimę. Uchwalono wypłacać Zarządowi Zakładu wychowawczego SS. Miłosierdzia w Białym Kamieniu, za umieszczonych tam przez miasto 10 wychowanek, po 2 zł. dziennie za każdą wychowankę. Przełożonej Miejskiego Zakładu dla nieuleczalnie chorych przy ul. Zborowskiej wyasygnowano 5.000 zł. na zakupno 30 łóżek żelaznych, 30 poduszek, 60 koców i 120 prześcieradeł. Na żądanie Kuratorjum szkolnego przemianowano dotychczasową miejską szkołę przemysłową na „Miejskie stałe Kursy przemysłowe we Lwowie" i przyjęto odpowiedni statut. Przyznano z fundacji im. Stanisława i Albertyny Wojciechowskich 14 jednorazowych zasiłków po 131.80 zł. Udzielono poręczenia dla Komitetu Odbudowy Katedry ormiańskiej na pożyczkę w Miejskiej Kasie Oszczędności w wysokości 50.000 zł. Równocześnie przyznano temu Komitetowi subwencję w wysokości 50.000 zł., którą będzie miasto wypłacało w 10-ciu równych ratach rocznych.

Zmiany w uroczystościach Asnykowskich w Zakopanem. W dniu 23 odbyło się w Zakopanem posiedzenie miejscowego komitetu uczczenia pamięci Adama Asnyka przy udziale delegatów ogólno-polskiego komitetu p. Wieleżyńskiej i p. Rzewnickiego. Po zdaniu sprawozdania przez p. W. komitet uchwalił wobec niedotrzymania terminu dostawy przez warsz. firmę odlewniczą tablicy pamiątkowej, która miała być wmurowana w dniu 2 września br. w schronisku na Hali Gąsienicowej, uroczystość całą zakrojoną na szeroką skalę odroczyć do roku przyszłego. W tym roku natomiast postanowiono ograniczyć się tylko do urządzeń w pierwszych dniach września wieczoru Asnykowskiego z okazji 90-tej rocznicy urodzin poety.

Hołd Bohaterom. Onegdaj z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów odbyła się pielgrzymka do Horpina. W małej wiosce Horpin (powiat Kamionka Strumiłowa) rozegrała w dniu 17 sierpnia 1920 r. krwawa bitwa 105 pp. Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej z konną nawałą armji Budiennego. W bitwie tej poległo 128 żołnierzy polskich i zostało pogrzebanych w Horpinie. W pielgrzymce wzięły udział liczne rzesze społeczeństwa, oraz delegacje stowarzyszeń ze Lwowa i okolicznych miejscowości. Po odprawieniu Mszy św. i wysłuchaniu pięknego kazania wygłoszonego przez ks. proboszcza Wojciecha Kopacza, uformował się pochód, liczący około 1500 osób, podążając na cmentarzyk poległych Bohaterów. Tu po odprawieniu modłów za poległych, wygłosił przemówienie p. senator Kaniowski, poczem przy prezentowaniu broni, wśród największej ciszy, złożono wieńce na czterech mogiłach żołnierskich. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę" i Roty.

Echa sukcesu olimpijskiego Wierzyńskiego. Sukces olimpijski Kazimierza Wierzyńskiego odbił sę głośnem echem w prasie zagranicznej. Pisma holenderskie poświęciły laureatowi artykuły i zaszczytne wzmianki. „De Telegraaf", „Maasbode", „Nieuve Rotterdamsche Courant", „Haagsche Courant" i inne zamieszczają dłuższe fejletony, podając zarazem niemieckie przekłady poszczególnych poematów Wierzyńskiego, zaczerpniętych z jego „Lauru Olimpijskiego". „Algemeen Handelsblad" w dodatku ilustrowanym zamieszcza fotografję poety polskiego z odpowiednim tekstem.

Zmarli we Lwowie: Perse Lauterstein, lat 80, Mojżesz Horn lat 82, Marcin Kopcio lat 30, Franciszek Szponar lat 30, Władysław Krajewski lat, 73, Teresa Brzozowska lat 31, Grzegorz Saik lat 67, Franciszek Kowalski lat 45, Michał Wach lat 46.

Nagły zgon. Wczoraj o godz. 11-tej przedpołudniem, w przedziale II klasy pociągu warszawskiego zmarł nagle p. Supranowicz wizytator szkół Kuratorjum lubelskiego. Zawiadomiony o tragicznym wypadku kurator lwowski p. Pytlakowski, udał się niezwłocznie na dworzec, i zaopiekował się p. Supranowiczową.

I posłów nie szczędzą. Niezważając na "nietykalność" poselską, nieznany sprawca „dotknął" posła ukraińskiego dr. Stefana Bilaka przy wsiadaniu do tramwaju tak, iż p. poseł skonstantował brak portfelu z kwotą 100 zł. oraz legitymacji poselskiej.

Groźny pożar wybuchł przedwczoraj w zabudowaniach Teodora Gwiazdaka, naczelnika gminy Zawadów (powiat Jaworów). Ogień przerzucił się na sąsiednie domostwa Iwana Onata i Wasyla Dorbana trawiąc je doszczętnie. Szkoda wynosi 13.530 zł. Miejscowy posterunek policji, jest już na tropie sprawcy podpalenia, którego pchnął do zemsty antagonizm do wójta z czasów wyborów.

Dotkliwa zguba Cecylja Kanarek z Krakowa (Bonerowska 3) zgłosiła w policji, że jadąc pociągiem, z Krakowa do Lwowa, zgubiła pierścionek brylantowy oprawny w platynę oraz obrączkę. P. Kanarek wyznaczyła znalazcy nagrodę 1000 zł.

Pismo do P. Prezesa Rady Ministrów.

Chargé d'affaires poselstwa czechosłowackiego w Warszawie przesłał na ręce Szefa Gabinetu Prezesa Rady Ministrów Bartla następujące pismo:

„Szanowny Panie Dyrektorze!

Urzędujący wiceprezes rządu czechosłowackiego msgr. J. Sramek polecił posłowi republiki czechosłowackiej w Warszawie, aby wyraził Jego Ekscelencji P. Prezesowi Rady Ministrów jego wielką radość z powodu tego, że P. Prezes Rady Ministrów czuł się dobrze w Czechosłowacji i że, zaczerpnąwszy świeżych sił w naszych uzdrowiskach, powraca do swej odpowiedzialnej pracy dla dobra Państwa pobratymczego przez czechosłowaków ukochanego narodu.

Z powodu nieobecności w Warszawie posła d-ra Girsy, pozwalam sobie zwrócić się do Pana Dyrektora z prośbą, aby zechciał, po powrocie P. Premjera Bartla do Warszawy, łaskawie Mu zakomunikować powyższe oświadczenie zastępcy prezesa rządu czechosłowackiego".

WYBITNI GOŚCIE RUMUŃSCY ZWIEDZILI TARGI WSCHODNIE.

Lwów, 28 sierpnia. (AW). W dniu 28 bm. zwiedzili Targi Wschodnie we Lwowie p. Ryszard Franacovici, rumuński wiceminister spraw wewnętrznych oraz poseł do parlamentu rumuńskiego p. Konstantyn Lupu. Goście oprowadzani przez p. Gaillina, generalnego konsula rumuńskiego we Lwowie oraz przez delegata Targów Wschodnich oglądnęli Panoramę Racławicką i plac wystawowy, interesując się żywo przygotowaniami do Targów Wschodnich, które to Targi dotychczas już znacznie przyczyniły się do polsko-rumuńskiego zbliżenia gospodarczego. Goście rumuńscy obiecali przyłączyć się do zapowiedzianej wycieczki rumuńskiej i zwiedzić Targi powtórnie w czasie trwania kampanji.

Z. S. S. R. NIE WEŹMIE UDZIAŁU W KOMISJI ROZBROJENIOWEJ.

Moskwa. 28 sierpnia. (PAT). Agencja Tass podaje: W dniu wczorajszym Litwinow wystosował do Sekretarjatu Ligi Narodów telegram w związku z propozycją doręczoną rządowi sowieckiemu za pośrednictwem rządu niemieckiego w sprawie możliwości udziału delegatów sowieckich w drugiej sesji specjalnej komisji kontroli produkcji broni. Na wstępie Litwinow wyraża ubolewanie z powodu odrzucenia przez komisję rozbrojeniową sowieckiego projektu rozbrojenia a następnie stwierdza, że i inne komisje Ligi Narodów nie doprowadziły również do żadnych wyników zmierzających do rzeczywistego rozbrojenia. Dlatego też rząd sowiecki czuje się w prawie stwierdzić, że Liga Narodów i jej organizacje nie uczyniły nic i nie czynią nic dla rzeczywistego, choćby częściowego rozwiązania problemu rozbrojenia. Jest zupełnie oczywistem, że brzemię militaryzmu, tak uciążliwe dla mas ludowych, nie będzie mogło być zmniejszone i że sprawa pokoju nie będzie mogła posunąć się naprzód, póki rządy w dalszym ciągu współzawodniczyć będą w zbrojeniu się i powiększaniu produkcji broni. W ten sposób prace komisji specjalnej nie dając żadnych rezultatów praktycznych mogą doprowadzić jedynie do stworzenia iluzji. Dlatego też rząd sowiecki nie uważa za możliwe wziąć udział w pracach komisji specjalnej. Rząd sowiecki swierdza jednocześnie ponownie swoją skłonność do wzięcia jak najczynniejszego udziału w pracach nad rzeczywistem rozbrojeniem zarówno jak nad opracowaniem konwencji międzynarodowych, które pozostawałyby w związku z zagadnieniami, jakie nasuwa sprawa rzeczywistego rozbrojenia.

JAK UCHWALANO REZOLUCJE W UCIANACH.

Kowno, 28 sierpnia. (ATE). Dzisiejsza „Lietuvos Aidas" publikuje rezolucje, które były przyjęte na zjeździe chłopskim w Uciąnach. Rezolucje te były, według miarodajnych doniesień, uprzednio zredagowane w porozumieniu z czynnikami rządowemi, przeto nie mogły uchodzić za wyraz woli uczestników zjazdu. Większość obecnych na zjeździe nie znała nawet tekstu tych rezolucji, zawierających szereg anty-demokratycznych postulatów. Jedna z tych rezolucji wzywa rząd, by nie znosił stanu wyjątkowego. Inna domaga się większych represji przeciwko partjom opozycyjnym, nie wyłączając chrześcijańskiej demokracji. Wreszcie jedna z rezolucji żąda przyznania czynnego prawa wyborczego do rad gminnych jedynie tym obywatelom, którzy posiadają nieruchomości i skończyli szkołę powszechną.

W sprawie wycieczek na Targi Wschodnie we Lwowie.

Targi Wschodnie we Lwowie, odbywające się od kilku lat z nastaniem wczesnej jesieni, mają już swoją tradycję. Nie tylko ze względu na naszą przeszłość, na owe świetne wspomnienia, związane z targami, jarmarkami i kontraktami polskiemi za czasów dawnej Rzeczypospolitej, kiedy to u nas, na Kresach wschodnich, wrzało huczne i bogate życie handlowe, a Wschód stykał się i załatwiał mnogie interesy z Zachodem. Nie tylko o przeszłość dzisiaj idzie. Lwowskie Targi Wschodnie mają bowiem również swoje wielkie, aktualne zadania, swój sens żywy i ważny dla całego społeczeństwa.

Są one doskonałym, pouczającym przeglądem rocznych etapów naszego gospodarczego rozwoju, naszych możności ekonomicznych, naszych wysiłków na polu przemysłowem i wytwórczem wogóle. To nasz rachunek sumienia z całorocznej produkcji i jakby rewja tego, czem możemy pochwalić się przed sobą i przed światem. A pozatem Lwowskie Targi Wschodnie — to Targi międzynarodowe, a przynajmniej dążące konsekwentnie do zdobycia takiego międzynarodowego stanowiska, jakie mają już wielkie Targi zagraniczne, w Lipsku, Lyonie, Frankfurcie czy Medjolanie. Tutaj następuje kontakt wytwórczości i handlu polskiego z wytwórczością i handlem zagranicy, nawiązują się stosunki i konjunktury. Obcy poznają Polskę, a równocześnie my poznajemy obcych.

Społeczeństwo oceniło już należycie kulturalną i dydaktyczną rolę Targów Wschodnich dla samego Narodu naszego. Świadczy o tem dowodnie ogromny napływ zwiedzających Targi, rosnący z każdym nowym rokiem. Niema sfery, dla której odwiedzenie Targów nie miałoby dodatniego, zarówno ideowego, jako też praktycznego, znaczenia. Korzysta tutaj, uczy się i cywilizuje przemysłowiec i kupiec, rzemieślnik i handlarz, kierownik fabryki i kooperatywy, kształci się i zapoznaje praktycznie z problemami gospodarczemi Państwa — nauczyciel, urzędnik, ziemianin, rolnik, rozszerza swoje horyzonty młodzież szkolna obojga płci. Nie zaprzeczy temu nikt, kto tylko zdaje sobie sprawę z tego, jak ważną rolę grają dzisiaj w życiu narodów sprawy i zagadnienia gospodarcze.

Szczególniejszą wagę ma jednak odwiedzanie lwowskich Targów Wschodnich dla obywateli, dla mieszkańców szerokich obszarów, t. zw. prowincji. Mieszkaniec wielkich miast styka się z problemami gospodarczemi, z życiem przemysłowo - handlowem, z jego rozwojem i postępem, pędzącym szybko naprzód, — znacznie częściej, niż mieszkaniec prowincji. Dla mieszkańca prowincji odwiedzenie Targów jest naprawdę ważną lekcją praktyczną, jest naprawdę rozszerzeniem horyzontu obywatelskiego, zdobyciem nowych wartości i orjentacji gospodarczych. W tem leży ogromna doniosłość prowincjonalnych, gromadnych wycieczek na Targi Wschodnie, naturalnie wycieczek rozumnie, przewidująco organizowanych i instruktywnie, planowo prowadzonych.

Inicjatywa w tym kierunku spoczywać powinna — tak, jak to dotąd bywało — w rękach wybranych jednostek z pośród obywatelstwa prowincjonalnego, tych jednostek, które czy to z racji oficjalnego swego stanowiska, czy z racji swych wpływów osobistych i roli społecznej, dzierżą przewodnictwo w dziedzinie spraw i zainteresowań ogólno-narodowych i kulturalnych.

Mieliśmy w latach poprzednich przykłady, jak owocną bywała w tym względzie inicjatywa starostów, a dalej: dyrektorów gimnazjów i kierowników szkół powszechnych i zawodowych, inspektorów szkolnych, księży i obywatelstwa ziemskiego, zarządów miast i miasteczek, prezydjów instytucyj społecznych i oświatowych, a także kobiet, tych działaczek społecznych na prowincji, które zawsze doskonale odczuwały potrzebę szerzenia i podnoszenia kultury materjalnej wśród warstw szerokich.

Nie ulega wątpliwości, że i obecne, wrześniowe Targi Wschodnie we Lwowie wywołają zainteresowanie, analogiczne do lat poprzednich. Liczne wycieczki miejscowe, a przedewszystkiem prowincjonalne, są już zapowiedziane, a zgłoszenia, coraz to nowe, napływają obficie. Plac Targów Wschodnich zaroi się za kilka dni od miłych gości z różnych stron naszego Państwa, od wycieczek gromadnych i wspólnych; wezmą w nich udział ci wszyscy, którzy zechcą się tutaj uczyć, rozszerzać swoje wiadomości o życiu przemysłowem i wysiłku wytwórczym Polski, którzy zapragną krzepić się radosnem patrzeniem na pozytywną pracę całego społeczeństwa na polu gospodarczem i ekonomicznem, decydującem obecnie często o sile i przyszłości narodów.

A patrzeć będzie na co! Wszelkie bowiem zapowiedzi są po temu, że tegoroczne, lwowskie Targi Wschodnie udadzą się świetnie, że staną się prawdziwą manifestacją naszej dojrzałości ekonomicznej, wstępującej już dzisiaj w szranki z pierwszymi narodami Europy... (S.)

Potępienie wojny

w oświetleniu prasy niemieckiej i angielskiej.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT). Cała prasa berlińska w artykułach i komentarzach omawia żywo wczorajszy akt uroczystego podpisania paktu Kelloga oraz przemówienie ministra Brianda. Komentarze prasy są różne. Dzienniki demokratyczne z „Voss. Ztg." i „Berl. Tageblatt" na czele podnoszą, że pakt antywojenny, mimo braków i luk, posiada znaczenie epokowe. Sceptycznym komentatorem przyznającym paktowi Kelloga charakter tylko utopijny, należy — zdaniem tych dzienników — przeciwstawić twierdzenie, że tylko na drodze do celów idealnych będzie mogło nastąpić stworzenie znośnych przynajmniej warunków dla współżycia między narodami. Zbliżona do Urzędu spraw zagranicznych „Deutsche Allgemeine Zeitung" pisze o mowie ministra Brianda, że całe jej znaczenie polityczne spoczywa na środkowej części. Po raz pierwszy Briand nazwał pakt potępiający wojnę, nie paktem Kelloga, lecz paktem paryskim Pakt paryski wzbudza wprawdzie wielkie nadzieje, ale również nakłada wielkie obowiązki i wszystko należy uczynić, aby nadzieje te mogły się urzeczywistnić. Dziennik podkreśla zaznaczoną przez Brianda, pomimo proklamowania już pokoju, potrzebę zorganizowania go. Nawiązując do słów ministra, który zapowiedział, że w miejsce rozwiązywania problemów międzynarodowych siłą, znalezione być musi rozwiązanie jurydyczne, stwierdza „Deutsche Allg. Ztg.", że jest to zapowiedź dalszego ciągu francuskiego systemu polityki ubezpieczającej pokój, a mianowicie systemu traktatów arbitrażowych i regionalnych stosownie do tego, co opracowuje Genewa. Następnie przypisuje dziennik znaczenie słowom Brianda, odnoszącym się do umów lokarneńskich, a mianowicie twierdzeniu francuskiego ministra spraw zagranicznych, że dzięki Locarnu, zagwarantowaz został pokój tylko dla jednej części Europy.

Dzienniki nacjonalistyczne zarzucają Briandowi, że jego przemówienie zawierało tylko słowa, nie dające żadnej podstawy do praktycznej realizacji przyrzeczeń i oczekiwań, jakie pakt miał przynieść.

Londyn, 28 sierpnia. (PAT). Dzienniki angielskie poświęcają wiele miejsca znaczeniu paktu. Delegat brytyjski lord Cushendum oświadczył wobec dziennikarzy, że ceremonja podpisania paktu miała charakter niezmiernie podniosły. Przedstawiciel W. Brytanji sądzi, że nikt nie powinien wyobrażać sobie, że przez sam pakt wojna zostanie ostatecznie zniesiona, niemniej wszakże znaczenie moralne paktu będzie bardzo doniosłe. Mówiąc o mylnie interpretowanem w kołach politycznych stanowisku W. Brytanji, lord Cushendum oświadczył, że rząd brytyjski od samego początku wypowiadał się na rzecz paktu.

Powracając jeszcze raz do przebiegu wczorajszej ceremonji, lord Cushendum oświadczył, że obecność Stresemanna na Quai d'Orsay i podpisanie przez niego paktu przed wszystkimi innymi, sprawiła na obecnych wielkie wrażenie. Taki fakt — jeśli się zważy, że jeszcze przed 10-ma laty Francja i Niemcy stanowiły dwa zaciekle zwalczające się obozy w najkrwawszej wojnie, jaką zna historja świata — nie przejdzie w zapomnienie. Można powiedzieć, że wystąpienie Stresemanna było faktem podwójnej odwagi, raz jako męża stanu, powodującego się najwyższemi motywami politycznemi, drugi raz jako człowieka prywatnego, który nie powrócił jeszcze do pełnych sił po swej chorobie.

ZAMACH NA KRÓLA WŁOSKIEGO I MUSSOLINIEGO?

Wiedeń, 28 sierpnia. (PAT). Dzienniki donoszą z Medjolanu, że podczas wielkich manewrów koło Monte Ferlatto, w których brał udział król i Mussolini, pewien chłop znalazł na łące w Ivrea bombę. Policja przeprowadziła w związku z tem dochodzenia i znalazła dalszych 16 bomb. Oficerowie artylerji są zdania, że bomby te zostały niedawno podłożone.

SEPARATYZM CHORWACKI.

Wiedeń, 28 sierpnia. (PAT). Prasa donosi z Białogrodu: „Politika" podaje, że kierownictwo koalicji chłopsko-demokratycznej zamierza wysłać oddzielną delegację na Zgromadzenie Ligi Narodów. Delegacja miałaby za zadanie przedłożyć Lidze Narodów życzenia narodu chorwackiego. W Białogrodzie wskazują na to, że Liga Narodów w myśl postanowień swego statutu nie będzie mogła uznać drugiej delegacji jugosłowiańskiej.

CHINY W OGNIU.

Londyn, 28 sierpnia. (ATE). Z Pekinu donoszą, iż między armją północną a południową wznowione zostały walki. Do Pekinu i Tientsinu nadchodzą transporty rannych. W okręgu Tsingtao pojawiły się nieregularne oddziały chińskie przebrane w mundury japońskie, które grabią i mordują.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES POŻARNICZY W TURYNIE.

Warszawa, 28 sierpnia. (PAT). W czasie od 1 do 4 września b. r. odbędzie się w Turynie międzynarodowy kongres pożarniczy. W kongresie wezmą udział drużyny 34 państw Europy, Ameryki i Azji (Japonja), a między innymi reprezentacyjna drużyna polska. Będzie nią drużyna łódzkiej ochotniczej straży pożarnej, która w sile 24 ludzi wyjechała do Turynu pod komendą inż. Tadeusza Kozowskiego. Oprócz drużyny reprezentacyjnej wyjedzie do Turynu oficjalna reprezentacja gł. Związku straży pożarnej Rzeczypospolitej z inż. Stanisławem Waligórskim na czele. Jedzie również liczna grupa wybitnych działaczy na polu pożarnictwa. Sam konkurs obejmie ćwiczenia 3 rodzajów: gimnastyczne, gimnastyczno-strażackie i strażackie. Pierwszym popisem będzie wniesienie na wysokość kilkupiętr sztandaru narodowego każdej z drużyn reprezentacyjnych. Sztandar drużyny, która zadanie to wykona najszybciej będzie powiewał przez cały czas zawodów.

ZGON DOLORES DEL RIO.

Londyn, 28 sierpnia. (PAT). Na pokładzie jednego z okrętów, zdążających z Ameryki do Europy zmarła nagle po operacji ślepej kiszki słynna meksykańska artystka filmowa Dolores del Rio.

Popierajcie L. O. P. P.

St. Ł.

Feljeton wakacyjny.

Z nad Dunajca i Popradu.

Narazie całe to odkrywanie Łomnicy odbywa się w sposób dosyć domorosły, na małą skalę; jest atoli uzasadniona nadzieja, że w niedalekiej już przyszłości przebogate źródła łomnickie znajdą należytą oprawę, łazienki się rozrosną, powstaną wille i pensjonaty, a przedewszystkiem zaistnieje odpowiednia komunikacja autobusowa, ułatwiona teraz przez zbudowanie dwóch nowych mostów w Piwnicznej, na Popradzie. Wtedy nie tylko Łomnica stanie się uzdrowiskiem, ale i Piwniczna podniesie się znacznie jako letnisko i jako miasteczko, stanowiące oparcie dla kompleksu nowych kąpieli łomnickich.

Z Piwnicznej jedziemy do Żegiestowa. Po drodze mijamy lesistą, górską, dziką wioskę Wierzchomlę, do której także zaglądają letnicy, i dostajemy się w obszar żegiestowski. Żegiestów jest małą Krynicą. Wody i kąpiele ma takie same, ale uzdrowisko tutejsze jest — w przeciwieństwie do Krynicy — zaciszne, skromne, pojęte, jak dotąd, na mniejszą skalę; w tej chwili znajduje się jednak w przededniu znacznego rozrostu. Krynica — to perła polskich wód, ogromne kąpiele o europejskim już dzisiaj charakterze; Żegiestów, jak mała, cenna perełka, ukrył się w górach, wśród lasów szpilkowych, na kilku stromych ścieżkach górskich. Leży sobie wysoko na słonecznych stokach, patrząc z strzelistej swojej sadyby daleko w dół, poprzez drzewa, na wijący się u jego stóp Poprad i na czeską stronę, odległą o kilkaset kroków.

Bo jesteśmy tutaj na krańcach Rzeczypospolitej; tylko Poprad oddziela nas od czeskich, a raczej słowackich, sąsiadów; przecież połowa rzeki jest ich, a druga połowa nasza, i kąpiemy się ramię o ramię z poddanymi Republiki Czechosłowackiej. A poddani ci w ogromnej większości mówią po polsku i są Polakami. Bo to jest stary polski Spisz, kochany czytelniku!

W Żegiestowie lato tego roku doskonałe, sezony oba udały się znakomicie. Wszystkie pensjonaty: tonąca w słońcu „Rzegotka", okazała „Karolówka", miły „Wodospad", zaciszny „Dom Zdrojowy" i najbliższa dworcowi „Stanisławówka" pełne są gości, tętnią życiem, wesołością, ruchem. Ale to życie sezonowe żegiestowskie jest jakieś inne: pełne swobody, wolne od sztywnych, krępujących form wielkiego uzdrowiska, jakieś beztroskie i bardzo miłe; każdy — stosownie do swej woli i nastroju chwilowego — może tu znaleźć naprzemian ciszę i zupełne ukojenie nerwów, to znowu tak niewymuszone rozrywki, jak codzienny koncert doskonałej muzyki wojskowej, radio, kino na świeżem powietrzu, liczne koncerty, występy śpiewaków i tancerek, pożyteczne odczyty (np. p. dr. Lipińskiej z Paryża i inne). Niema wszakże tych rozrywek zadużo; niema nocnych dancingów i jazzbandów, ani ciągłych, denerwujących a wystawnych reunjonów i zabaw; można naprawdę odpoczywać, można leczyć nerwy i serce pysznemi kąpielami, w których człowiek rozkoszuje się, jak w szampanie lub wodzie sodowej, można mieć doskonałe kąpiele borowinowe, pić wodę (leczącą żołądek i nerwy), używać kąpieli w Popradzie, przechadzek po drogach leśnych i lekkiej turystyki. Restauracja w „Rzegotce" dobra i tania, dwa sklepy korzenne i galanteryjne dobrze zaopatrzone; aprowizacja należyta i dość łatwa, a w dodatku co chwila przygrywa ci pod oknem tęskna i namiętna muzyka cygańska.

Stosunki lecznicze bardzo miłe i dogodne: o kąpiele nietrudno, Zarząd zdrojowy, z dyrektorem Olszewskim na czele, idzie kuracjuszom pod każdym względem na rękę, a dwaj lekarze, prof. Uniw. Krak. dr. Adam Łobaczewski i lekarz zdrojowy dr. Kotulski opiekują się pacjentami, jak własnemi dziećmi. Apteka jest w miejscu i gdyby jeszcze poczta funkcjonowała lepiej, nie pozostawałoby nic innego, jak tylko chwalić Pana Boga.

Kuracjusze żegiestowscy mieszkają i odżywiają się zacnie nie tylko w samym Zdroju. Opodal Zdroju jest doskonała restauracja w „Japonce" nad Popradem, są dobre mieszkania we wsi Żegiestów, w „Bajce" i „Zorzy", a opodal głównej stacji Żegiestów (bo w „Zdroju" jest tylko przystanek) mieści się jakby osobne, drugie letnisko, odległe od Zdroju o 25 minut drogi pieszej, a 3 minuty drogi koleją.

Tutaj to, w pensjonatach „Poprad", „Willa Słoneczna", „Helena", „Bagatela" i „Polanka", mieszkają ci, co spragnieni są już zupełnego spokoju i wytchnienia w ciszy, w słońcu, wśród łąk i nadrzecznego plażowania. U Szwarca i starego Gabla kupujemy sobie wiktuały, dochodzimy na kąpiele do Zdroju, a pozatem oddechamy przeczystem powietrzem, osmalamy się jak djabły, na słońcu i na wichrze, łowimy ryby i pluskamy się sami w Popradzie, jak rybki.

Prócz życia sezonowego, tętni obecnie w Żegiestowie, jeszcze inne życie: budowlane. W pośrodku Zdroju buduje się bowiem nowy, ogromny Dom Zdrojowy, murowany, jak pałac. Drugi, podobny, wielki zakład o charakterze leczniczo-pensjonatowym wznosi się w tempie przyśpieszonem w alei kolejowej, opodal „Stanisławówki", na słonecznym stoku, wśród drzew.

Na drugi rok wzmoże się też tutaj niewątpliwie napływ kuracjuszów, bo w obecnym sezonie wiele osób napróżno dobijało się o mieszkania. Żegiestów przedstawi się więc w nowem świetle, okazalszy, piękniejszy. Tylko nie wpuszczajcie nam zadużo „zachodniej cywilizacji" i zadużo „materjalnego komfortu", bo właśnie w tej prymitywnej wygodzie i niekrzykliwej, słonecznej zaciszności, kryje się tajemnica uroku i czaru Żegiestowa!...

Zakończenie obrad Kongresu Unji Międzyparlamentarnej.

Zamieszanie w głosowaniu nad rezolucją.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT). Dzisiejsze obrady Unji międzyparlamentarnej poświęcone były kwestji praw i obowiązków państw. Do głosu zapisało się 22 mówców. Pierwszy przemawiał sprawozdawca La Fontaine (Belgia), który zgłosił rezolucję oświadczającą, iż w stosunkach między państwami powinny obowiązywać te same zasady prawa i moralności, jakie obowiązują w stosunkach między poszczególnymi ludźmi. Wszystkie spory między państwami, które nie mogą być załatwione pojednawczo, winny być przekazywane na drogę postępowania sądowego. Każde państwo powinno być zobowiązane do rzetelnego wykonywania danego wyroku. Rezolucją wyraża dalej, że państwa nie mają prawa uciekania się do samopomocy. Każdy zbrojny napad stanowi zbrodnię a odpowiedzialna osobistość winna być oddana sądowi według form międzynarodowych. Państwo napadnięte uznane być musi za znajdujące się w stanie obrony koniecznej. Wszystkie inne państwa winny być zobowiązane do udzielenia napadniętemu pomocy. Zmiany terytorjalne mogą być przeprowadzone tylko zgodnie z regulaminem międzynarodowym na podstawie świadomie wyrażonej woli ludności. Po dyskusji odbyło się głosowanie, które musiało być przeprowadzone imiennie.

Przy głosowaniu nad rezolucją kongresu Unji międzyparlamentarnej o prawach i obowiązkach państw wynikło takie zamieszanie, że nie można było ustalić większości. Wskutek tego poraz pierwszy w dziejach Unji międzyparlamentarnej musiano zarządzić głosowanie imienne, które doprowadziło do odrzucenia wniosku, żądającego odesłania całej rezolucji do komisji prawniczej. Prezydjum zarządziło następnie głosowanie nad poszczególnymi artykułami, przyczem trzy pierwsze artykuły przyjęte zostały w redakcji komisji. Artykuł 4 został przyjęty w zmienionem brzmieniu, z uwzględnieniem poprawek, na które referent się zgodził. Pierwotna redakcja tego artykułu głosiła, że traktat zawarty dobrowolnie między państwami może być zmieniony albo zniesiony tylko za zgodą zainteresowanych państw, zaś redakcja ostateczna tego artykułu przyjęła brzmienie, uwzględniając już poprawki, że traktat ten może być zmieniony albo zniesiony za zgodą odnośnych państw, albo w drodze zgodnej sprawy międzynarodowej. Również w arykule 9 dotyczącym zmian terytorjalnych dokonano zmian tak, że artykuł ten otrzymał dodatkowe oświadczenie, że narody posiadają nie podlegające żadnemu zrzeczeniu się, ani żadnemu wygaśnięciu prawo decydowania o sobie. Dodatek Renaudela, domagający się, aby mobilizacja mogła być zarządzona tylko po uprzedniem porozumieniu się z Ligą Narodów i parlamentami odnośnych krajów została przekazana komisji. W końcu została przegłosowana rezolucja, zgłoszona przez delegację egipską o ochronie systemu parlamentarnego. Rezolucja ta została uchwalona w brzmieniu uwzględniającem poprawki, przyczem większością 59 przeciwko 45 przyjęto ustęp mówiący, że Liga Narodów przy wydawaniu tej uchwały powstrzyma się od wydawania jakiegokolwiek sądu o stosunkach politycznych a w szczególności o stosunkach wewnętrznopolitycznych państw. Przeciwko tej redakcji głosowali członkowie nietylko delegacji egipskiej ale też i niemieckiej. Następnie wybrano przez aklamację nową radę unji międzyparlamentarnej, poczem przewodniczący konferencji delegat niemiecki dr. prof. Schicking zabrał głos, żegnając delegatów. Reasumując wyniki obrad obecnego kongresu podkreślił przedewszystkiem kwestję murów celnych rozdzielających poszczególne państwa i kwestję mniejszości narodowych, jako jedną z najbardziej palących. Tylko norweski minister Lykle odpowiedział na to przemówienie, wyrażając podziękowanie grupie niemieckiej za zorganizowanie zjazdu i przewodniczącemu Reichstagu za gościnność.

Nowa szkoła dla kobiet

Od szeregu lat coraz większą troską dla rodziców jest fakt, że po ukończeniu gimnazjum, dziewczęta nie mają chleba w ręku, poza tem nauka w gimnazjum jest dla wielu ponad siły. Korepetycje kosztują dużo i nie zawsze doprowadzają do pożądanych wyników.

By społeczeństwu przyjść w pomoc i przygotować siły wykwalifikowane do pracy społecznej, powstanie w roku bieżącym we Lwowie „Szkoła pracy społecznej" dla kobiet.

Do szkoły przyjmuje się w charakterze zwyczajnych słuchaczek osoby ze świadectwem ukończenia szóstej klasy gimnazjalnej.

Po ukończeniu szkoły i złożeniu przepisanego egzaminu słuchaczki otrzymują dyplom uprawniający do objęcia odpowiedniego stanowiska jako sekretarki instytucji społecznych, instruktorki pracy oświatowej, bibljotekarki, pracownice księgarń, urzędniczki służby społecznej.

Tak więc po ukończeniu trzechletniego kursu młoda dziewczyna w 20-tym roku życia ma zapewniony byt.

Szkoły takie istnieją we Francji, Belgji, Czechach i indziej, puszczają corocznie w świat przygotowane zastępy młodych kobiet.

Bliższych informacji udziela względnie przyjmuje wpisy dyrekcja zakładu im. Narcyzy Żmichowskiej, Mochnackiego 38, codziennie od 11 do 1-szej i od 4 do 6-stej. Liczba słuchaczek ograniczona. Nauka rozpocznie się 15 września.

Z Giełdy.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1928.

Obroty giełdowe: Bank Hipoteczny 116.—. Tesp 22.75, 23.—. Zieleniewski 135.—. Obroty pozagiełdowe: Jaworzno 17.55.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1928.

Na giełdzie zgłoszone tylko transakcje w życie siewnym po cenie znacznie wyższej od notowanych cen za żyto chlebowe.

Pszenica i jęczmień nieco, zaś owies znacznie potaniał. Otręby żytnie spadły w cenie, natomiast pszenne poszły w górę. Mąka żytnia w silnem zaofiarowaniu.

Tendencja zniżkowa, usposobienie spokojne.

Pszenica kraj. dwor. ex 1928 770—780 gr. od 48.75 do 49.75. Żyto małopolskie ex 1928 710 gr. od 34.50 do 35.—. Jęczmień małop. przemiał 640 od 29.— do 30.—. Owies małopolski 450 gr. 33.—. Groch ½ Victorja 70.—. Siano słodkie 18.—. Mąka żytnia 65% 58.—. Otręby żytnie 24.75. Otręby pszenne 25.75. Mak niebieski 140.—. Mak siwy 120.—.

Inne kursa niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 sierpnia 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8·88	8·90	8·86
Franki franc.	35·10	35·19	35·01
Belgia	123·96·00	124·26·00	124·64·00
Holandja	357·50	358·40	356·60
Kopenhaga	238·05	238·65	237·45
Londyn	43·27·25	43·38·0	43·17
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·81·00	34·89·00	34·72
Praga	26·43	26·48	26·36
Szwajcarja	171·70	172·13	171·87
Sztokholm	238·16	239·28	238·08
Wiedeń	125·64·00	125·85·00	125·33·00
Włochy	46·76·00	46·88	46·66

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 61·50
pożyczka kolejowa —·— 104·00 —·—
pożyczka dolarowa 85·00
dolarówka 93·00 92·50 92·00
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 27 sierpnia 1928

Bank Polski	180·56	Siersza g.	145·00
Zieleniewski	134·00		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 28 sierpnia 1928.

Bank Dysk.	134·50	Modrzejów	42·25
Bank Pol.	132·75	Ostrowiec I B	124 II 119
Bank Pzem	108·00	Parowozy	42·75
Bank Zw. Sp. Zar.	81·00	Pocisk	8·75
Spiess	165·00	Rudzki	47·00
Siła i Światło	140·00	Strachowice	54·25
Częstocice	58·25	Bo kowski	17·50
Węgiel	97·00	Haberbusch	230·00
Lilpop Rau	41·50	Kraj. Tow. Melj.	1170

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 28 sierpnia 1928.

Amsterdam	283·92	Bankverein	26·50
Belgrad	12·48·5	Bodenkredit	111·80
Berlin	168·85	Kreditanstalt	60·00
Bruksela	98·48	Anglobank	25·30
Budapeszt	123·53	Hipoteczny	93·00
Bukareszt	4·32	Kompas	0·88
Kopenhaga	189·00	Länderbank	32·40
Londyn	34·38·5	Merkury	23·10
Madryt	117·80	Unionbank	—·—
Medjolan	37·012	Obrotowy	108·70
N. Jork	708·25	Kolej północna	13·81
Paryż	27·64·50	Zivnosteńska	113·00
Praga	20·98	Czerniowce	83·60
Sofja	5·10	Austr. kol. p.	26·95
Sztokholm	189·60	Kolej południ.	13·82
Warszawa	79·37·00-79·37	Goleszów	226·50
Zurych	136·33	Cement	70·50
Amerykańskie	705·00	Browary	130·02
Niemieckie	168·55	Alpiny	45·40
Bułgarskie	168·45	Berg u. Hütten	795·00
Francuskie	27·52	Krupp	10·52
Włoskie	37·82	Poldi Hütte	162·00
Jugosłowiańskie	12·41	Prager Eisen	370·25
Polskie	79·60	Rima	132·00
Czeskie	20·95	Skoda	272·25
Węgierskie	123·45	Siersza	11·30
Szwajcarskie	136·28	Silesia	0·17
Angielskie	34·29	Zieleniewski	108·50
Holenderskie	—·—	Apollo	180·50
Rumuńskie	34·36½	Fanto	8·90
Belgijskie	—·—	Karpaty	27.95
Renta majowa	0·745	Galicja	70·00
Renta lutowa	0·760	Nafta	35·60
Renta koronowa	0·725	Schodnica	10·30
Dunaj S. Adria	84·40	Rakszawa	—·—
Tureckie	33·90	Bank Małop.	0·22

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 28 sierpnia 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	—·—	26·28·00
Londyn	—·—	25·20·50
Nowy Jork	—·—	8·19·25
Belgja	—·—	72·22
Włochy	—·—	27·20
Hiszpanja	—·—	86·30
Holandja	—·—	208·20
Berlin	—·—	123·82
Wiedeń	—·—	73·20·00
Sztokholm	—·—	139·05
Oslo	—·—	139·05·00
Kopenhaga	—·—	138·60·00
Sofja	—·—	3·75
Praga	—·—	15·39
Warszawa	—·—	58·20
Budapeszt	—·—	90·56·50
Białogród	—·—	9·13
Ateny	—·—	6·74
Konstantynopol	—·—	2·66½
Bukareszt	—·—	3·18
Helsingfors	—·—	13·08
Buenos Aires	—·—	219·50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 28 sierpnia 1928.

Londyn	124·28	Holandja	1026·50
N. Jork	25·61	Praga	75·75
Belgja	356·00	Rumunja	15·70
Włochy	134·10	Niemcy	610·00
Szwajcarja	413·00	Wiedeń	36·10

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 28 sierpnia 1928.

N. Jork	4·8525	Niemcy	20·55
Holandja	12·10·50	Szwajcarja	25·203
Francja	124·21	Praga	163·75
Belgja	34·90	Wiedeń	34·42
Włochy	92·63	Warszawa	43·35

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. V. 252/28/2. Umorzenie. Na wniosek Pereza Herzberga Lwów zastępcy F-my Windmann Wajc i Jochimowicz Łódź, wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem uznania za zaginiony weksla z daty Lwów 18 lutego 1928, na 165 zł. 35 gr. wystawionego 25 lipca 1928 przez Leibe i Joachima Ulricha, żyrowanego przez Jakóba Altera, Gródek Jagiell., który zaginął i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do 60 dni przedłożył podpisanemu Sądowi. Po upływie tego terminu Sąd uzna weksel ten za umorzony i bez znaczenia. 7461

Sąd powiatowy. Oddział V.
Gródek Jagielloński, dnia 17 lipca 1928.

FIRMY.

Firm. 847. C. I. 388. Wykreślenie firmy spółki. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Gaz ziemny" sp. z ogr. odp. Z rejestru wykreślono dnia 14 maja 1928 wskutek fuzji z firmą Bank rolno-przemysłowy spółka akc. we Lwowie. Połączenie spółki „Gaz ziemny" spółki z ograniczoną poręką we Lwowie ze spółką akcyjną „Bank Naftowy" we Lwowie pod firmą „Bank Naftowy" we Lwowie bez przeprowadzenia likwidacji spółki „Gaz ziemny" na tej zasadzie, że cały ruchomy i nieruchomy majątek spółki „Gaz Ziemny" wraz z wszelkiemi jej wierzytelnościami i długami według stanu z dnia 31 grudnia 1922 z wyjątkiem akcji Banku Naftowego objęty zostaje z dniem 1 stycznia 1923 przez Bank Naftowy, przyczem spólnicy Gazu Ziemnego otrzymują za swe udziały Mkp. 200.000.000 a akcjach Banku Naftowego po cenie nominalnej tj. 200.000 sztuk akcji nominalnej wartości po Mkp. 1000 każda w stosunku do posiadanych udziałów. 7417

Sąd okręgowy cywilny j. handlowy.
Lwów, dnia 27 kwietnia 1928.

Firm. 336. Rg. A. I. 28. Zmiany dotyczace firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 13 marca 1928. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy. Nowy lwowski młyn parowy D. Axelbrad i Syn. Zmiany: Cofnięto prokurę Leona Czaczkesa i Artura Rappaporta. Udzielono prokurę Bercie Axelbrad i Markusowi Rosenmanowi z tem, że z wpisanych dotąd prokurentów tylko dwóch łącznie ma prawo firmę podpisywać. 7419

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 15 marca 1928 r.

Firm. 502/28. A. VI. 210. Wpis firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 17 marca 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Pol. Germ." Jan Noworyta i Wilhelm Gottlieb jawna spółka handlowa dla eksportu i importu między Polską a Niemcami — Lwów — po niemiecku: Pol Germ Jan Noworyta i Wilhelm Gottlieb offene Handelsgesellschaft für Export und Import Zwischen Polen und Deutschland _ Lemberg. Przedmiot przedsiębiorstwa: Pośrednictwo handlowe w eksporcie i imporcie między Polską, a Niemcami. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1 marca 1928. Jawni spólnicy: Jan Noworyta, architekt i koncesjonowany budowniczy, we Lwowie — Zimorowicza l. 17, Wilhelm Gottlieb, chemik, we Lwowie Kochanowskiego l. 95. Firmę przedsiębiorstwa podpisuje którykolwiek jawny spólnik samoistnie. 7418

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 7 marca 1928.

Firm. 888. C. I. 308. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 9 maja 1928. Brzmienie firmy i siedziba: Elster i Tobpf fabryka bibułek i tutek cygaretowych Spółka z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 27 marca 1928 Lrep. 198.131 zmieniono art. III. kontraktu spółki w brzmieniu ustalonem w protokole dołączonym do zbioru dokumentów. Kapitał Zakładowy podwyższono do kwoty 300.000 zł. z czego 165.000 zł. wpłacono w gotówce. 7420

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy.
Lwów, dnia 4 maja 1928.

Firm. 683. C. VIII. 294. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 19 kwietnia 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Cegiwa" fabryka wapna i cegieł w Glinnej Nawarji spółka z ogr. por. we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 27 marca 1928 Lrep. 13.295 zmieniono ust. XII. kontraktu spółki w brzmieniu ustalonem w protokole dołączonym do zbioru dokumentów oraz zreasumowano uchwałę Walnego Zgromadzenia z dnia 7 grudnia 1927 Lrep. 12403 w przedmiocie zmiany ust. X. kontraktu spółki. 7421

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1928 r.

Firm. 771. C. VII. 184. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 30 kwietnia 1928. Siedziba firmy: Lwów, ul. Bielowskiego 3. Brzmienie firmy: Biuro obrotu ziemią we Lwowie Spka z ogr. odp. Zmiany: Dotychczasowi zawiadowcy ustąpili. Zawiadowcami ustanowiono dra Brunona Blumenfelda i Witołda Traczewskiego. Firmę spółki podpisują obaj zawiadowcy łącznie albo dr. Bruno Blumenfeld samoistnie. 7422

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 18 kwietnia 1928 r.

Firm. 1/60/26. Spdz. III. 371. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 20 września 1926. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Małopolskie Zrzeszenie Handlowe fabrykantów Wódek przy Małopolskiem Gremium Fabrykantów likierów i wódek we Lwowie spółdzielnia z ogr. odp. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie na spólny rachunek rozlewu wódek i wszelkiego rodzaju wyrobów spirytusowych. Zakładanie i prowadzenie w Małopolsce Wschodniej komisowych hurtowni wyrobów monopolowych i napojów spirytusowych. Zakładanie i prowadzenie w Małopolsce Wschodniej filji, agencji, reprezentacji, składów i magazynów towarowych, tudzież biur informacyjnych dla celów handlowych i zawodowych. Udzielanie członkom kredytu dla celów handlowych na pokład weksli rymes, faktur, papierów wartościowych i innych dokumentów w obrocie handlowym przyjętych. Udzielanie fachowym porad w kwestjach zawodowych. Zakładanie instytucji finansowych dla branży spirytusowej i udzielanie członkom tej branży kredytów za odpowiedniem zabezpieczeniem. Czas trwania: nieograniczony. Udział członka wynosi 1000 zł. płatny przy przystąpieniu. Członkowie mogą mieć więcej udziałów. Za zobowiązanie spółdzielni odpowiadają członkowie do wysokości udziałów a nadto do wysokości 2 krotnej zdeklarowanych udziałów. Zarząd spółdzielni składa się z 2 członków i 1 zastępcy. Członkiem zarządu wybrano: 1) Ryszarda Kesslera, 2) Hermana Teichera zaś zastępcą Judę Wurzla. Ogłoszenia spółdzielni będą ogłoszone pomieszczane w "Chwili". Przepisy o likwidacji: zgodne z ustawą o spółdzielni. Spółdzielnia ma radę nadzorczą z 6 członków. Zarząd zastępuje spółdzielnię i podpisuje firmę w ten sposób, że pod wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczą łącznie swe podpisy obaj członkowie zarządu względnie jeden z członków zarządu i zastępca. 7423

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19 września 1926.

Firm. 165. Spłdz. IV. 411. Zmiany dotyczące firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 22 lutego 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Polfer" Spółdz. z ogr. odp. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 12 grudnia 1927 zmieniono § 17 i 34 statutu spółdzielni. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń spółdzielni jest odtąd „Gazeta Lwowska". 7424

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 2 stycznia 1928 r.

Firm. 289. A. IV. 27. Sprostowanie wpisu dotyczącego zmian w firmie spółki. Do rejestru wpisano dnia 16 marca 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Reinhold, Münzer i Würzberger. Tus. uchwałą z 28 listopada 1927 Firm. 1809/A. IV. 27 prostuje się w ten sposób, że do zastępstwa spółki na zewnątrz uprawnionym jest każdy spólnik z osobna, każdy ze spólników z osobna będzie uprawnionym do podpisywania firmy: Reinhold, Münzer i Würzberger.

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 7 lutego 1928 r. 7425

Firm. 496. A. VI. 160. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 7 marca 1928. Siedziba firmy: Lwów, ul. Piłsudskiego l. 21. Brzmienie firmy dotąd: Lwowska Drukarnia

Biblioteka Jagiell.

Nowoczesna Eeisenstein Seiler i Billes. Zmiany: Brzmienie firmy odtąd: Lwowska Drukarnia Nowoczesna Seiler i Billes. Jawny spólnik Leon Eisenstein ustąpił. Firmę spółki podpisują odtąd 2 spólnicy łącznie. 7426

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 6 marca 1928 r.

Firm. 216. Spldz. I. 38. Likwidacja spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 13 kwietnia 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Związek węglowy przemysłu fabrycznego spółdzielnia z odp. udziałami we Lwowie. Zmiany: Na wniosek Rady Spółdzielczej z 31 grudnia 1927 L. 10181/R. C. postanawia się rozwiązanie i likwidację spółdzielni. Likwidatorem ustanawia się adkta dra Emila Schmoraka we Lwowie, który firmę spółdzielni z dodatkiem wskazującym na likwidację samoistnie podpisywać będzie. 7427

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 10 marca 1928 r.

Firm. 679. B. II. 74. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 18 kwietnia 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Młyny parowe i zakłady przemysłowe Józef Thom i syn Spółka Akcyjna we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 25 maja 1926 Lrep. 15.307 zmieniono § 8 statutu w brzmieniu ustalonem w protokole dołączonym do zbioru załączek. Kapitał zakładowy przerachowano na kwotę 1.700.000 zł. podzielonych na 17.000 sztuk akcji po 100 zł. każda gotówką pełnowpłaconych na okaziciela opiewających.

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 3 kwietnia 1928 r. 7404

Firm. 795. Sp. III. 278. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 5 maja 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: A. H. Zipper. Zmiany: Wskutek uchwały Sądu pow. S. I. z dnia 16 kwietnia 1926 P. XVIII. 91/27/4. uwidocznia się, że jawny spólnik błp. Henry Zipper zmarł. Do spółki wstępują jako jawni spólnicy niel. córki zmarłego Halina i Janika Zipper, których opiekunem jest jawny spólnik Leon Zipper. Anieli Zipper przysługuje dożywocie z 2/5 części udziału zmarłego spólnika, który przypadł nieletnim Halinie i Janinie Zipper po połowie. 7408

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 21 kwietnia 1928.

Firm. 684/28. C. VIII. 440. Wpis firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 19 kwietnia 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo dla obrotu drzewem Spółka z ogr. odp. we Lwowie, po niemiecku: Holzvertriebsgesellschaft Gesellschaft und beschränkter Haftung in Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skup produktów leśnictwa celem dalszej odsprzedaży i wykonywanie wszelkich czynności, które służą do prowadzenia tego rodzaju przedsiębiorstwa lub pozostają z temże w związku. Rodzaj spółki: Spółka z ogr. odp. oparta na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notrajalnego z daty Lwów dnia 28 marca 1928 Lrep. 46.687. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. z czego 1/4 wpłacono w gotówce. Zawiadowca: Abraham Knopf, kupiec we Lwowie ul. Grodzickich l. 4. Firmę spółki podpisuje zawiadowca samoistnie. 7410

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1928 r.

Firm. 600/28. C. VIII. 436. Wpis firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 30 marca 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Anoda" Spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: Detaliczna sprzedaż na rachunek własny i osób trzecich sprzętu radjowego i artykułów technicznych. Czas trwania: nieograniczony. Rodzaj spółki: Spka z ogr. odp. oparta na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów 14 października 1927 L-ep. 20.310. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. z czego 1/4 część wpłacono w gotówce. Zawiadowcą ustanowiono Wiktora Berezowskiego. Firmę spółki podpisuje zawiadowca samoistnie. 7411

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 29 marca 1928 r.

Firm. 780. C. VIII. 266. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 2 maja 1926. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo górniczo-naftowe „Tareszówka" Spółka z ogr. odp. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 25 marca 1928 Lrep. 108.112. Zmieniono ustępy IX, X. i XI. kontraktu spółki nadto dodano, ust. XX. w brzmieniu ustalonem w protokole dołaczonym do aktów. Zawiadowcy dr. Salomon Rawicz i Marjan Singer ustąpili zaś Józef Kraft zmarł. Spółka ma odtąd 2 zawiadowców, którymi ustanowiono Juljana Winiarza i Józefa Fabry'ego. Firmę spółki podpisują 2 zawiadowcy łącznie lub 1 zawiadowca łącznie z prokurentem. 7412

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1928.

Firm. 3/27/A. II. 64. Wpis firmy pojedyńczej. Należy do rejestru wpisać: Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: Ch. Bien, skład materjałów budowlanych w Przemyślu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel wszelkiemi materjałami budowlanemi. Posiadacz firmy: Chaim Bien, kupiec w Przemyślu, ul. Targowica. Firmę podpisywać będzie pod jej brzmieniem posiadacz Chaim Bien początkowemi dwoma literami swego imienia i całem swem nazwiskiem. 7472

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 5 marca 1927.

Firm. 25/27. Rg. A. I. 11. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy Spółkowej. Siedzibą firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: A. Blumenfeld i Ska, przedtem Blumenfeld i S-ka. W rejestrze handlowym należy wpisać następujace zmiany: Przestali być wspólnikami wskutek śmierci Osias Blumenfeld i Edmund Rauch. Pozostał Dr. Maks Blumenfeld jako wyłączny właściciel firmy z wszystkiemi jej prawami i zobowiązaniami. Podpis firmy pod nadrukiem lub napisem brzmienia firmy przez kogokolwiekbądź uczynionym podpisze się Dr. Maks Blumenfeld jak dotychczas pełnem imieniem i nazwiskiem. Dzień wpisu 20 lutego 1927. 7457

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 31 stycznia 1927.

Firm. 444/26. Rg. C. II. 356. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: „Motor", Skład samochodów. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel automobilami i częściami składowemi do automobili. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Wilhelm Hauswald, Konstanty Stanisław 2 im. Prus Wiśniewski. Wysokość kapitału zakładowego: Wysokość kapitału zakładowego wynosi 20.000 zł. Wysokość dokonanych wpłat: Kapitał zakładowy został w połowie, tj. 10.000 złotych wpłacony. Nazwiska zawiadowców: Zawiadowcami zostali ustanowieni: Wilhelm Hauswald i Konstanty Stanisław 2. im. Prus Wiśniewski, obaj w Stanisławowie zamieszkali. Do podpisu Firmy Spółki uprawnieni są obaj zawiadowcy łącznie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy Spółki Wilhelm Hauswald podpisze swoje nazwisko „Hauswald" a Konstanty Stanisław 2 im. Prus Wiśniewski podpisze swoje nazwisko „Wiśniewski". Dzień wpisu 17 grudnia 1926. 7458

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 25 listopada 1925.

Firm. 427./C. VIII. 192. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 22 marca 1928. Siedziba firmy: Lwów, ul. Ruska l. 20. Brzmienie firmy: „Chrom", Promysłowo-torhowelna Spiłka z obm. por. u Lwowi. Zmiany: Prokurę nadano Omelianowi Płeszkiewiczowi, który firmę spółki łącznie z jednym zawiadowcą z dodatkiem wskazujcym na prokurę podpisywać będzie. 7413

Sąd okręgowy cyw. j. handl., Oddz. IV.
Lwów, dnia 29 lutego 1928.

Firm. 662/B. II. 62. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 18 kwietnia 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zakłady Przemysłu drzewnego Delatyn w Polsce sp. akc. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 15. XII. 1924 zmieniono § 6. statutu spółki w brzmieniu ustalonem w protokole dołączonym do zbioru załączek. Kapitał zakładowy przerachowano na kwotę 100.000 zł. podzielonych na 10.000 akcji po 10 zł. każda. 7414

Sąd okręgowy cywilny j. handlowy, Oddz. IV.
Lwów, dnia 31 marca 1928.

Firm. 893/28./A. VI. 224. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 9 maja. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: M. Fadenhecht we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Komisowa sprzedaż cementu, gipsu i innych materjałów budowlanych. Posiadacz firmy: Małka Fadenhecht, kupcowa, we Lwowie, ul. Wronowskich l. 14. Firmę przedsiębiorstwa podpisuje posiadacz firmy samoistnie. 7415

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddz. IV.
Lwów, dnia 5 maja 1928.

Firm. 240/28/C. I. 452. Wpis nowej firmy. Na podstawie udokumentowanego zgłoszenia z daty dzisiejszej zarządza się z ważnością od dnia dzisiejszego w ts. rejestrze dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością wpis następujący: 1) Brzmienie firmy: „Skółka naftowa Borówka", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Głębokiej, poczta Biecz; 2) Siedziba Spółki: wieś i gmina Głęboka, poczta Biecz; 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie przedsiębiorstwa górniczo-naftowego i załatwianie czynności z przemysłem górniczo-naftowym pozostających w związku; 4) Data kontraktu Spółki: Głęboka, 17/6 1928 Lr. 2712; 5) Wysokość kapitału zakładowego: sto tysięcy (100.000) złotych, z czego wpłacono 18.500 złotych gotówką, a 14.000 zł. w aportach; 6) Zawiadowcy: Jan Miśkowiec, emerytowany funkcjonarjusz żandarmerji, zamieszkały w Bieczu, Jan Zawisza, szofer, zamieszkały w Wójtowej, Jan Gościmiński, rolnik, zamieszkały w Wójtowej, Franciszek Litwa, rolnik, zamieszkały w Wójtowej, Franciszek Zawiliński, palacz, zamieszkały w Głębokiej, Andrzej Kowalczyk, ślusarz, zamieszkały w Libuszy. Tomasz Jędrys, maszynista, zamieszkały w Libuszy, Jeruchem Freireich, kupiec, zamieszkały w Bieczu, Ludwik Kosiba, wiertacz, zamieszkały w Libuszy; 7) Podpis Firmy: Pod brzmieniem Firmy podpisy dwóch zawiadowców; 8) Artykuł VII. pod lit. A 1—5 wymienia aporty, wniesione do nowej Spółki przez firmę „Mieszczańsko-robotniczą Spółkę naftową „Zgoda", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Bieczu" — jako członkinię nowej spółki. 7392

Sąd okręgowy, j. handlowy, Oddz. IV.
Jasło, dnia 2 lipca 1928.

Firm. 111/28/Rg. A. 41. Na wniosek Władysława Dzikiewicza, właściciela firmy „Restauracja, cukiernia, wyszynk trunków propinacyjnych i wina oraz hotel Morskie Oko W. Dzikiewicza w Zakopanem" — zarządza się wykreślenie tej firmy z rejestru handlowego oddziału A. — z powodu zaniechania prowadzenia przedsiębiorstwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 12 maja 1928. 7395

LICYTACJE.

E. 2389/27/11. Edykt licytacyjny. Dnia 6-go września 1928 o godzinie 10.30 przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7. sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 1434, 2293, 426, 2917, 2920, 1202, 1344 gminy Synewódzko wyżne. Najniższa oferta 5410 zł. 24 gr. 7468

Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 27 sierpnia 1928.

E. 1758/27/12. Edykt licytacyjny. Dnia 11-go września 1928 o godzinie 9 przedpoł. w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7. sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 220, 222 gminy Wyżłów. Najniższa oferta 1212 zł. 88 gr. 7469

Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 27 sierpnia 1928.

E. 206/28/8. Edykt licytacyjny. Dnia 13 września 1928 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w Sądzie tut. biuro 19. licytacja realności obj. lwh. 175 ks. grt. gm. Dornfeld-Dobrzany. Cena szacunkowa gruntów i budynków gospodarczych wraz z przynależytościami wynosi 30.100 zł. Najniższa cena wynosi 20.066 zł. 67 gr. Prawa, które czynią licytację niedopuszczalną, mogą być zgłoszone najpóźniej przed licytacją przed Sądem, w przeciwnym wypadku nie mogą być podawane na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Zresztą odsyła się do edyktu na tut. tablicy. 7460

Sąd powiatowy.
Szczerzec, dnia 23 lipca 1928.

E. 6064/27. Edykt licytacyjny. Dnia 25 października 1928, godz. 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 51. licytacja całej realności whl. 573. 637. gminy Olszanik oznaczonych razem na 1790 zł. Najniższa oferta razem wynosi 1194 zł. 7462

Sąd powiatowy.
Sambor, 10 lipca 1928.

E. 3209/26/13. E. 829/27/20. Edykt licytacyjny. Dnia 11 września 1928 o godzinie 9 przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7. sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 21, 216, 1173, 1189, 1835 gminy Synowódzko wyżne. Najniższa oferta 3707 zł. 96 gr. 7470

Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 27 sierpnia 1928.

E. 292/28/11. Edykt licytacyjny. Dnia 3-go września 1928 o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7. sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 893 gminy Korczyn. Najniższa oferta 5160 zł. 00 gr. 7471

Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 27 sierpnia 1928

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 359/28. Edykt. Strona powodowa Hrynko Kieryk i tow. w Trościańcu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Stefanowi i Wasylowi Kierykom, nieznanym z miejsca pobytu o zniesienię współwłasności do lcz. C. I. 359/28 audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczoną na 14/9 1928 godz. 9 w tym Sądzie biuro Nr. 39. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dawidowicza w Brzeżanach kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 7463

Sąd powiatowy, O. I.
Brzeżany, dnia 26. maja 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa 7/27/12. Zastanowienie postępowania ugodow. Dłużnik Salomon Leib Rosenberg kupic w Tarnopolu. Otwarte na wniosek Salomona Leiby Rosenberga, kupca w Tarnopolu, postępowanie ugodowe zastanawiamy po myśli § 56. post ugod. a to z powodu cofnięcia wniosku przez dłużnika. 7465

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 8 grudnia 1927.

Sa. 2/28/14. Zastanowienie postępowania ugodowego. Dłużnik Pinkas Kornberg, kupiec w Zbarażu. Wdrożone na podstawie tus. uchwały z dnia 20 stycznia 1928 Sa 2/28/I postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Pinkasa Kornberga, kupca w Zbarażu, zastanawia się po myśli § 56 II. ord. ugod. 7466

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnopol dnia 27 lutego 1928.

Sa 11/27/5. Zastanowienie postępowania ugodowego. Dłużniczka Bronia Lewinter, kupcowa w Tarnopolu. Otwarte postępowanie ugodowe na wniosek Broni Lewinter zastanawiamy, albowiem dłużniczka cofnęła swój wniosek na otwarcie postępowania ugodowego, wobec tego po myśli § 56. I. u. ug. należało takowe zastanowić. 7467

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 19 stycznia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 52/28. Michał Gajowski, syn Oleksy, urodzony 1889 w Nowosiółkach, żołnierz, od r. 1914 nie daje znaku życia. Wzywa się, by do półroku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Buxbaumowi adwokatowi w Przemyślu. 7475

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 9 czerwca 1928.

T. 51/28. Iwan Głuszyk, urodzony w Drohomyślu 1874, żołnierz, od 1914 nie daje znaku życia. Wzywa się, by do półroku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Ameisenowi, adwokatowi w Przemyślu. 7474

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 5 czerwca.

T. 65/28. Efroim Tepper, właściwie Eisenhändler, syn Judy i Hindy, urodzony w Nowem mieście 1890, zamieszkały w Przemyślu, jeniec wojenny, zmarł w szpitalu w Mudrykiwie w Rosji dnia 26 stycznia 1917. Wzywa się, by do trzech miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Mantlowi, adwokatowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 16 czerwca 1928. 7473

T. 91/28/4. Michał Czernicki z Tuligłów, pow. Rudki, powołany w r. 1915 do 29 p. obrony krajowej zginął w r. 1916 w bitwie pod Koniuchami. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1/I 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 7453

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 20 czerwca 1928.

T. IV. 127/27/5. Jan Pakosz z Orawki, żołnierz austrjacki, zaginał na wojnie 1925 r. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 7399

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 27 czerwca 1928.

T. IV. 59/27/16. Jan Laszkiewicz, urodzony dnia 10 czerwca 1876 roku w Tomaszowcach ad Kałusz, syn Michała i Marji, jako żołnierz byłej armji austrjackiej zaginął na wojnie światowej. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Folnerowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Janie Laszkiewicza wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 lutego 1929. Po upływie tego czasu na ponowny wniosek wydane zostanie orzeczenie o prośbę o uznanie za zmarłego Jana Laszkiewicza. 7444

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 28 lipca 1928.

T. 55/28/4. Paweł Pawluk, urodzony 28 marca 1877, żołnierz austrjacki, zaginął 1918. Wiadomości o nim udzielić należy Goldbergowi, jako obrońcy węzła małżeńskiego, tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 7448

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 3 kwietnia 1928.

T. 56/28/4. Wasyl Burak, urodzony 12 września 1893, żołnierz austrjacki, zaginął w jesieni 1914 Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 7447

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 18 kwietnia 1928.

T. 121/28. Iwan Pryszlak, urodzony 18 sierpnia 1888, żołnierz austrjacki, zaginął pod Krasnostawem 1914. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 7446

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 25 maja 1928.

T. IV. 175/27/4. Piotr Kamiński z Jastrzębiego, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1915. Wdrażając postępowania celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 7398

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 23 czerwca 1928.

T. IV. 32/28/1. Jan Hryc z Krościenka, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 7397

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 27 lutego 1928.

T. IV. 40/28/4. Franciszek Janik z Leśnicy, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie około roku 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 7396

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 5 lipca 1928.

T. IV. 49/28/3. Edykt. Jakób Korczyk, urodzony 7 kwietnia 1879 w Jawiszowicach, pow. Biała, zamieszkały w Bestwinie, żołnierz 16 p. obr. kraj. b. armji austr., ostatnią o sobie wiadomość z niewoli rosyjskiej dał kartką z 10 marca 1918. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 7389

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 15 lipca 1928.

T. IV. 67/28/3. Edykt. Franciszek Trzaska syn Wojciecha, urodzony 25 września 1874 w Inwałdzie, zamieszkały w Choczni, żołnierz 32 p. strzelców b. armji austr., zaginął w dniu 15 1917 podczas ofenzywy włoskiej bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 7390

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 26 czerwca 1928.

ZMIANA NAZWISK.

Urząd Wojewódzki Lwowski.
L. AD. 12682 ex 1928.

We Lwowie, dnia 1 sierpnia 1928.

OGŁOSZENIE.

Dr. Ignacy Wiesner, recte Klein, syn Markusa Wienera recte Kleina i Jetti z domu Schreiber, urodzony we Lwowie dnia 8 listopada 1897 r. lekarz, zamieszkały we Lwowie, przy ul. Sykstuskiej 19 wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego na nazwisko „Wiesner".

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4, ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 86 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", gdzie równocześnie zarządza się ogłoszenie. 7473

Urząd Wojewódzki w Tarnopolu.
L. AD. 8287/28.

Tarnopol, dnia 22 sierpnia 1928 r.

OGŁOSZENIE.

Stanisław Baran, rolnik w Baranowie, uzyskał pozwolenie na zmianę rodowego nazwiska „Baran" na nazwisko „Kresowski". 7520

Za Wojewodę:
(—) **Gergowicz**
Naczelnik Wydziału.

URZĄD WOJEWÓDZKI W TARNOPOLU.
L. AD. 9346/28.

Tarnopol, dnia 23 sierpnia 1928.

OGŁOSZENIE.

Szymon Chudoba, zamieszkały w Ławrykowie, uzyskał pozwolenie na zmianę rodowego nazwiska „Chudoba" na nazwisko „Rusiewicz".

Za Wojewodę:
Gergowicz
7464 Naczelnik Wydziału.

RUTYNOWANA PRACOWNICZKA, z długoletnią praktyką biurową i handlową poszukuje odpowiedniej posady biurowej, kierowniczki lub kasjerki w sklepie. Pierwszorzędne referencje i polecenia. Łaskawe zgłoszenia do Administracji dla H. M.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem